

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSO Wiesław Żywolewski

Protokolant: Andrzej Wiszowaty

w obecności prokuratora - Andrzeja Olszewskiego

po rozpoznaniu w dniach:

15.04.2013r., 24.05.2013r., 28.05.2013r., 10.07.2013r., 12.09.2013r., 22.10.2013r., sprawy:

1) **P. G. (1)**, syna A. i Z. z d. L., urodz. (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. przy ul. (...) zadał uderzenie pięścią w twarz K. K. (1) w wyniku czego upadł on do tyłu uderzając głową o kamienne płyty chodnika, doznając ostrego krwaka podtwardówkowego lewostronnego, krwawienia podpajęczynówkowego, obrzęku mózgu, złamania skrzydła większego kości klinowej po lewej stronie, czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego w dniu 10.04.2012r.,

to jest o czyn z art. 156 § 3 kk

oskarżonych:

2) **A. W. (1)**, syna W. i D. z d. P., urodz. (...) w B.,

3) **M. K. (1)**, syna A. i T. z d. P., urodz. (...) w B.,

4) **P. K. (1)**, syna W. i J. z d. G., urodz. (...) w B.,

5) **K. J. (1)**, syna J. i M. z d. K., urodz. (...) w B.,

6) **R. J. (1)**, syna T. i J. z d. B., urodz. (...) w Ł.,

oskarżonych o to, że:

II. w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. w Klubie (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu

Ł. K. (1) w ten sposób, że uderzając go pięściami i szarpiąc spowodowali jego upadek, a gdy upadł kopali nogami po całym ciele narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego wart. 156 § 1 kk lub wart. 157 § 1 kk, przy czym P. K. (1) w czasie popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i

zdolność kierowania swoim postępowaniem,

to jest o czyn z art. 158 § 1 kk wobec A. W. (1), M. K. (1), K. J. (1) i R. J. (1),

zaś o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk wobec P. K. (1).

a nadto:

A. W. (1) oskarżonego o to, że:

III. w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. (1) znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

to jest o czyn z art. 162 § 1 kk

M. K. (1) oskarżonego o to, że:

IV. w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. (1) znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

to jest o czyn z art. 162 § 1 kk.

P. K. (1) oskarżonego o to, że:

V. w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. (1) znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym w czasie popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem,

to jest o czyn z art. 162 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

K. J. (1) oskarżonego o to, że:

VI. w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. (1) znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

to jest o czyn z art. 162 § 1 kk.

R. J. (1) oskarżonego o to, że:

VII. w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. (1) znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim

niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

to jest o czyn z art. 162 § 1 kk

7) **P. O.**, syna W. i H. z d. Ś., urodz. (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

VIII. w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. (1) znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

to jest o czyn z art. 162 § 1 kk

8) **Z. P.**, syna K. i L. z d. Ł., urodz. (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

IX. w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. (1) znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

to jest o czyn z art. 162 § 1 kk.

1. Oskarżonego P. G. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. przy ul. (...) w rejonie wejścia do klubu (...), nieumyślnie spowodował śmierć K. K. (1) w ten sposób, że działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim uderzył prawą ręką w lewą część głowy K. K. (1), powodując przez to obrażenia w postaci stłuczenia wargi górnej po stronie lewej współistniejącego z raną błony śluzowej przedsionka jamy ustnej na wysokości II zęba lewego szczęki, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, a w wyniku tego uderzenia K. K. (1) upadł do tyłu i uderzył głową o kamienne płyty chodnika, wskutek czego doznał obrażeń głowy w postaci otarcia naskórka w okolicy ciemieniowej pośrodkowo, potylicznej lewej, bieguna górnego małżowiny prawej ucha, podbiegnięcia krwawego okolicy zausznej prawej, obrzęku tkanek miękkich w okolicy potylicznej pośrodkowo, złamania kości klinowej i skroniowej po stronie lewej, wylewów podokostnowych na wysokości przedniego lewego dołu czaszki na wysokości części oczodołowych kości czaszkowych oraz obu piramid kości skroniowych, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia kory mózgu w okolicy biegunów przednich i podstaw płatów czołowych i skroniowych obustronnie, stłuczenia jąder podwzgórza, mostu i rdzenia przedłużonego oraz rozsianych wynaczynień w korze lewej półkuli mózgu, co wywołało chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej jaka rozwinęła się w przebiegu urazu czaszkowo – mózgowego współistniejącego z uszkodzeniem ważnych dla życia ośrodków znajdujących się w pniu mózgu, czego następstwem był zgon pokrzywdzonego w dniu 10.04.2012r., który oskarżony mógł przewidzieć, to jest popełnienia czynu z art. 155 kk w zb. z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie art. 155 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje oskarżonego, zaś na podstawie art. 155 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego P. G. (1) na rzecz pokrzywdzonych D. K. (1) i J. K. solidarnie kwotę 24643,- zł (dwadzieścia cztery tysiące sześćset czterdzieści trzy złote) tytułem naprawienia szkody w części oraz kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

3. Oskarżonych A. W. (1), M. K. (1), P. K. (1), K. J. (1), R. J. (1) uznaje za winnych tego, że w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. w Klubie (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu

E. K. (1) w ten sposób, że uderzali go pięściami, szarpali oraz kopali nogami po całym ciele narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego wart. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, przy czym P. K. (1) w czasie popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem, to jest popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk wobec A. W. (1), M. K. (1), K. J. (1) i R. J. (1), zaś popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk wobec P. K. (1) i za to:

- na podstawie art. 158 §1 kk skazuje każdego z oskarżonych: A. W. (1), M. K. (1), K. J. (1), R. J. (1) na kary po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk skazuje oskarżonego P. K. (1) na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

4. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej wobec każdego oskarżonych A. W. (1), M. K. (1), K. J. (1), R. J. (1) kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący po 3(trzy) lata, zaś wobec oskarżonego P. K. (1) na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

5. Na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec każdego z oskarżonych A. W. (1), M. K. (1), K. J. (1), R. J. (1), grzywnę w wymiarze po 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 30 (trzydzieści) złotych, zaś wobec oskarżonego P. K. (1) grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych,

6. Oskarżonych A. W. (1), M. K. (1), P. K. (1), K. J. (1), R. J. (1), P. O., Z. P. uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego tym oskarżonym odpowiednio w pkt. III, IV, V, VI, VII, VIII i IX aktu oskarżenia i w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

7. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu P. G. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 09.04.2012r. do dnia 09.10.2012r.

8. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

A. W. (1) od 09.04.2012r. do dnia 15.06.2012r.

M. K. (1) od dnia 09.04. 2012r. do dnia 15.06.2012r.

P. K. (1) od dnia 09. 04.2012r do dnia. 15.06.2012r.

K. J. (1) od dnia 09.04.2012r. do dnia 11.04.2012r.

R. J. (1) od dnia 09.04. 2012r. do dnia 19.06.2012r. ,

przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

9. Zasądza od każdego z oskarżonych P. G. (1), A. W. (1), M. K. (1), K. J. (1), R. J. (1), P. K. (1) kwoty po 500 zł (pięćset złotych) na rzecz oskarżycieli posiłkowych - małżonków D. K. (1) i J. K. solidarnie tytułem zwrotu poniesionych wydatków na ustanowienie pełnomocnika.

10. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwoty: od P. G. (1)400,- złotych, od A. W. (1)570,- złotych, od M. K. (1)570,- złotych, od K. J. (1)570,- złotych, od R. J. (1)570,- złotych, od P. K. (1)160,- złotych i obciąża tych oskarżonych pozostałymi kosztami sądowymi w częściach równych.

sygn. akt III K 1/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 kwietnia 2012r. tj. w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych K. K. (1), L. K. (1), Ł. K. (1) oraz E. W., K. P., A. F. i A. K. przebywali w mieszkaniu rodzeństwa K., gdzie m.in. spożywali alkohol. Wszyscy opuścili mieszkanie około godz. 21.30 i udali się do klubu (...) w B. przy ul. (...), gdzie wcześniej zarezerwowali łóżę numer (...).

Młodzi ludzie bawili się w klubie i nadal spożywali alkohol. L. K. (1) ubrany był tego dnia w czarną koszulkę, jeansy i czarną skórzaną kurtkę. Ł. K. (1) ubrany był w jeansy i koszulę z długim rękawem w pomarańczowo - niebieską kratkę. Natomiast K. K. (1) był w ciemnych jeansach i koszuli z długim rękawem w białą - granatową kratę. Około godz. 22.30 - 23.00 do zgromadzonych dołączył Ł. B. (1), a także przysiadły się inne osoby, znajomi Ł. B. (1).

Tego dnia w lokalu (...) funkcję pracowników ochrony klubu pełnili: P. G. (1), A. W. (1), M. K. (1), P. K. (1), K. J. (1), R. J. (1), P. O. i Z. P..

Około godz. 23.00 do lokalu (...) zamierzali dostać się znajomi K. K. (1) tj. P. W., B. W. i K. J. (1). Nie zostali jednak wpuszczeni do lokalu przez ochronę z uwagi na niewłaściwy strój K. J. (2) i P. W. oraz widoczny stan ich nietrzeźwości. Skontaktowali się oni z K. K. (1), który wyszedł do nich przed klub, aby porozmawiać.

Po godzinie 23.20 w rejonie zajmowanego stolika i parkietu Ł. K. (1) pokłócił się ze swoją dziewczyną A. F.. Pomiedzy nimi doszło m.in. do szarpaniny i przepychania. Ł. K. (1) popchnął A. F., a ta upadła. Wobec takiego zachowania interweniowali pracownicy ochrony lokalu. P. K. (1), w asyście Z. P. wyprowadzili na zewnątrz lokalu Ł. K. (1). W wyprowadzaniu Ł. K. (1) pomagał też pracownik ochrony klubu M. K. (1). Nieco później pokłócili się też L. K. (1) ze swoją dziewczyną K. P.. Postanowili oni opuścić razem lokal. Wyszli na zewnątrz lokalu, gdzie przebywali już K. K. (1) i Ł. K. (1).

Ł. K. (1) nie mógł się pogodzić z wyrzuceniem go z klubu. Bezpośrednio po jego wypchnięciu za drzwi, około godziny 23:25 gwałtownie wpadł z powrotem do wnętrza lokalu, próbując jednocześnie zadać cios M. K. (1), jednak stracił równowagę i nie trafił go. Wówczas w okolicy drzwi wejściowych, wewnątrz lokalu, zaatakowali go przebywający tam pracownicy ochrony: A. W. (1), M. K. (1), P. K. (1), K. J. (1) i R. J. (1). Mężczyźni ci uderzali go pięściami, szarpali oraz kopali nogami po całym ciele. Ł. K. (1), także leżąc na podłodze, zasłaniał się przed ciosami. Po pobiciu Ł. K. (1) został wyciągnięty za nogę na zewnątrz lokalu. P. K. (1) w czasie popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem.

Chwilę po tym wydarzeniu, około godz. 23:27 do klubu chciał wrócić K. K. (1). Bezpośrednio przed drzwiami klubu stał pracownik ochrony P. G. (1). Nie pozwalał on wejść K. K. (1) do wnętrza i odpychał go od wejścia. Między K. K. (1) a P. G. (1) doszło do wymiany zdań i wulgarnych, prowokujących wypowiedzi, nawiązujących do możliwości siłowego rozwiązania dyskusji. K. K. (1) zachowywał się spokojnie, rozmawiał i próbował ominąć P. G. (1), który zagroził mu przejście. Nagle P. G. (1) zadał K. K. (1) prawą ręką uderzenie w lewą część jego głowy. K. K. (1) upadł do tyłu uderzając głową o kamienne płyty chodnika.

K. K. (1) stracił przytomność i leżał na chodniku przed wejściem do lokalu. Grupa osób próbowała podnieść nieprzytomnego K. K. (1). Podszedł do nich A. W. (1), chwycił gwałtownie pokrzywdzonego za koszulę i rękę i zaciągnął go w stronę drzwi klubu, a później razem z R. J. (1) wciągnęli go do wnętrza. Nieprzytomny K. K. (1) został położony na podłodze klubu, blisko drzwi wejściowych i obok stolika z kasą. Drzwi od klubu zostały zamknięte.

Do drzwi klubu zaczęli gwałtownie dobijać się znajomi i bracia K. K. (1). L. K. (1) wybił szybę w drzwiach wejściowych do lokalu. Wówczas z klubu wybiegli pracownicy ochrony i L. K. (2) uciekł od nich. Chwilę później wrócił i wybił drugą szybę, zaś pracownik ochrony A. W. (1) użył, w jego kierunku i innych stojących osób w tym rejonie, miotacza gazu pieprzowego. Chwilę później o godz. 23:28:48 do nieprzytomnego K. K. (1) podszedł P. G. (1), poklepał dłonią po twarzy leżącego próbując go ocucić. Zaraz potem podniósł K. K. (1) i wraz z R. J. (1) wynieśli go na zewnątrz lokalu i porzucili na chodnik przed klubem. W pobliżu leżącego na chodniku nieprzytomnego K. K. (1) znajdowali się jeszcze chwilę pracownicy ochrony klubu i podchodzili do niego obserwując jego stan.

Ostatecznie K. K. (1), w sposób dość nieudolny, podnieśli z chodnika i przenieśli na drugą stronę ul. (...) jego znajomi i tam oczekiwali na przyjazd karetki pogotowia.

O godzinie 23:30:42, tj. ok. 3 minuty po uderzeniu K. K. (1) osoba spośród świadków wydarzeń (z tel. (...)) zadzwoniła z telefonu po kartkę pogotowia, kolejno wykonywane były jeszcze dwa połączenia przez kobiety będące pod klubem (...) o godz. 23:31 (nr tel. (...)), 23:37 (nr tel. (...)), wzywające pomoc pogotowie. Dzwonił także mężczyzna o godz. 23:38 (Tel. (...)). Ponadto K. P. ok. godz. 23:31 zatelefonowała na numer alarmowy policji informując o zdarzeniu pobicia i dokonała później kolejnych dwóch połączeń prosząc o szybką interwencję odpowiednich służb ratunkowych.

Po niecałych dziesięciu minutach od pierwszego telefonu na pogotowie na miejsce zdarzenia przyjechał ambulans karetki pogotowia – między godz. 23:38 a 23:40. Udzielono pomocy medycznej nieprzytomnemu K. K. (1) i odtransportowano go do szpitala. K. K. (1) został karetką pogotowia przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w B., gdzie rozpoznano krwiak przymózgowy lewostronny, stłuczenie mózgu, złamanie kości klinowej lewej. Był hospitalizowany w Oddziale (...) Szpitala Wojewódzkiego w B., poddany został operacji neurochirurgicznej.

W wyniku uderzenia zadanego przez P. G. (1), K. K. (1) doznał obrażenia w postaci stłuczenia wargi górnej po stronie lewej współistniejącego z raną błony śluzowej przedsionka jamy ustnej na wysokości II zęba lewego szczęki, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Wskutek upadku i uderzenia głową o kamienne płyty chodnika, doznał on natomiast obrażeń głowy w postaci otarcia naskórka w okolicy ciemieniowej pośrodkowo, potylicznej lewej, bieguna górnego małżowiny prawej ucha, podbiegnięcia krwawego okolicy zausznej prawej, obrzęku tkanek miękkich w okolicy potylicznej pośrodkowo, złamania kości klinowej i skroniowej po stronie lewej, wylewów podokostnowych na wysokości przedniego lewego dołu czaszki na wysokości części oczodołowych kości czaszkowych oraz obu piramid kości skroniowych, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia kory mózgu w okolicy biegunów przednich i podstaw płatów czołowych i skroniowych obustronnie, stłuczenia jąder podwzgórza, mostu i rdzenia przedłużonego oraz rozsianych wynaczynień w korze lewej półkuli mózgu, co wywołało chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej jaka rozwinęła się w przebiegu urazu czaszkowo – mózgowego współistniejącego z uszkodzeniem ważnych dla życia ośrodków znajdujących się w pniu mózgu, czego następstwem był zgon pokrzywdzonego w dniu 10.04.2012r.

W wyniku pobicia Ł. K. (1) doznał on wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich ciała, zwłaszcza w okolicy małżowin usznych z wylewami krwawymi w powiekach oka lewego. Obrażenia te powodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujący materiał dowodowy:

częściowe wyjaśnienia oskarżonych: P. G. (1) (k.170-171,224-226,230, 753, 799, 1698-1700), A. W. (1) (k.235-236, 242-244,247,735,781, 1700-1700v), M. K. (1) (k. 175-9, 254-7v, 260-v, 737-745, 790, 1700v-1701v), P. K. (1) (k.163-165,208,212-217, 746, 797, 746-752, 1701v-1702), K. J. (1) (k.279-280, 284-285,295,535,865,961, 1702-1702v), R. J. (1) (k.183-185,194-196,199,812,960, 1702v-1703v), P. O. (k.300-301,304-305,308,976,1193, 1703v-1704), Z. P. (k.264-267,271,274,96,1192, 532-533, 965-971, 1704v-1705),

w oparciu o zeznania świadków : A. K.(k. 2-v, 1129, 1738 -39v), K. P.(k. 13-14, 133-v, 536-7, 1087 -v, 1742v-43v), E. W.(k. 35-36, 98-99, 623-4, 1127-v, 1743v- 1745), U. K. (1)(k. 102-3, 801-803, 1405-8, 1773v-5, 1162-4), A. F.(k. 72-3, 568-v, 1741v-2), K. J. (2)(k. 75-v, 1771v-2), B. W.(k. 87-8, 1772-3v), P. W.(k. 85-v), Ł. K. (1)(k. 80-80v, 529-v, 711-713, 1736 -7), L. K. (1)(k. 95-6, 705-710, 1739v-41v), Ł. B. (1)(k. 92-3, 1760v-1), T. K.(k. 56-57, 58-66, 311-312, 313-327, 509-510, 715-732, 1172-4, 1752v - 1757, 1402-4), B. D.(k. 157-8, 1802v-3v),

częściowe zeznania świadków: R. K.(k. 67-68, 69-71, 334-v, 1757 -1761v, 1165 -7), E. S.(k. 630-31, 1776), Ł. J.(k. 10-11, 1168-9, 1409-v, 1745v-7), M. W.(k.1846v- 48v), M. K. (3)(k. 1848v-1850) oraz w oparciu o: protokoły zatrzymania rzeczy (k. 15-16a, 188-190, 5-7, 18-20, 25-27, 31-3, 82-4, 108-110, 111-113, 114-116), protokoły z przebiegu badań stanu trzeźwości (k. 21-22, 28, 30), wydruki z nagrania monitoringu miejskiego (k. 43-54), nagranie z monitoringu (k. 55), protokoły oględzin (k. 104-107, 962-3, 973-5, 1077-1086, 1112-1126, 1317-9), dokumentację medyczną (k. 119-120, 904-927), protokół oględzin nagrania z materiałem pogładowym (k. 121-130), protokół oględzin nagrania z materiałem pogładowym (k. 135-150), opinię sądowo – lekarską (k. 154), materiał pogładowy (k. 161, 459-461,), protokół przeszukania (k. 330-333, k. 471-2,), sprawozdanie z sekcji zwłok wraz z opinią (k. 440-451, 455- 456A), opinii sądowo - lekarskiej biegłych (k. 1007, 1264 -1272, 1845-46v), opinia biegłego z zakresu informatyki M. K.wraz z plikami wideo (k. 666-678, 1258-1261), zapis z rejestratora karetki pogotowia (k. 703), informację – pismo z SP ZOZ (...) (k. 984), Informacja dot. zatrudnienia w klubie (...) (k. 986-995), pismo z firmy (...) (k. 1004), opinii badań zapisów wizualnych z materiałem pogładowym (k. 1010- 1055), protokół oględzin nagrań z rejestratora dyżurnego KMP (k. 1089-v), protokół oględzin nagrań z rejestratora dyżurnego Stacji Pogotowia Ratunkowego (k. 1091-v), pismo z KWP wraz z dokumentacją dot. licencji pracowników ochrony (k. 1195-1227), jak też w oparciu o pozostały materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy.

Oskarżony P. G. (1) przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że uderzył pokrzywdzonego w twarz nie pięścią, a otwartą dłonią. Nie przypuszczał, że dojdzie do takiego nieszczęścia. Żałował, że tak się stało (k.170-171,224-226,230, 753, 799).

W toku rozprawy oskarżony P. G. (1) przyznał się do uderzenia pokrzywdzonego, lecz nie pięścią. Wyjaśnił, iż nie było jego celem żeby zrobić mu krzywdę. Z jego wyjaśnień wynika, iż widział, że jego koledzy M. K. (1) i P. K. (1) wyprowadzają grupę dwóch czy trzech mężczyzn bardzo agresywnych. Chwilę później jeden z tych mężczyzn wskoczył do lokalu i uderzył w twarz M. K. (1) i zaczęła się kolejna szamotanina. Według oskarżonego była to chwilowa sytuacja i został napastnik wypchnięty z klubu. Później chłopak zaczął wszystkich wyzywać, grozić. Wyjaśnił, iż wyszedł do niego i rozmawiał z nim na zewnątrz w wejściu drzwi. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż pokrzywdzony wskakiwał i parł kłatką piersiową. Oskarżony chciał go przesunąć chwycił go za biodra, uspokoić. Oskarżony wyjaśnił, że w pewnym momencie ten mężczyzna groził, że coś mu zrobi, że po pracy go złapie i miał takie wrażenie, że za chwilę go uderzy. Wówczas to oskarżony zadał cios otwartą dłonią i nie był to silny cios. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż uderzony upadł najpierw na pośladki a potem uderzył głową z tyłu. Mężczyzna stracił przytomność uderzając. Ponownie doszło do awantury. Oskarżony wyjaśnił, iż nieprzytomny mężczyzna znalazł się w środku klubu. Pochyliłem się nad nim, sprawdził czy oddycha próbował go ocucić. Jeden z kolegów(...)pomógł mu go wynieść na zewnątrz. Oskarżony wyjaśnił, iż pracownicy ochrony nie mogli mieć telefonu, bo właściciel na to nie pozwala. Nie wiedział, czy miał wtedy telefon przy sobie. Oskarżony dodał, iż ktoś krzyczał żeby zadzwonić na Pogotowie i usłyszał od ludzi, że Pogotowie jest wezwane (k. 1698-1700).

Podczas czynności odtwarzania nagrania z monitoringu na rozprawie oskarżony dodał, iż próbował uspokoić pokrzywdzonego, a on na niego naskakiwał. Próbował go delikatnie wypchnąć z wejścia. Wskazał, iż pokrzywdzony zaczął mu grozić, poczuł się zagrożony, mówił, że dziś wieczorem go załatwi, że go znajdzie. Wtedy wyprowadziłem ten cios i zadał go otwartą dłonią. Po tym wypadku chciałem pomóc, lecz został zaatakowany od tyłu przez innego napastnika.

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego A. W. (1) nie przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż pracownicy ochrony po godz. 23.00 wyprowadzili z dołu agresywnego mężczyznę. Wskazał na wybiecie szyby w lokalu, zamieszanie i dostrzeżenie nieprzytomnego mężczyzny. Wyjaśnił, iż wnosił go do wnętrza lokalu, zaczął

cucić uderzając lekko dłonią w twarz. Przyznał, że użył gazu wobec agresywnych ludzi. Zaprzeczył, aby brał udział w pobiciu Ł. K. (1). U K. K. (1) nie było widocznych obrażeń ciała. Nic nie wskazywało na poważny uraz, któremu mógł ulec pokrzywdzony. Z drugiej strony, tam cały czas coś się działo, był z kolegami z ochrony atakowany przez grupę osób. Poza tym wcześniej pracował w pogotowiu i był przekonany, że taka reakcja na cios jest spowodowana działaniem używek. Znajomym pokrzywdzonego proponował wezwanie karetki pogotowia, ale w odpowiedzi usłyszał, że już go zabierają (k.235-236, 242-244,247,735,781.)

Oskarżony A. W. (1) w toku rozprawy nie przyznał się do zarzucanych czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał swoje uprzednio składane wyjaśnienia (k. 1700-1700v).

Oskarżony M. K. (1)nie przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że pomagał P. K. (1) wyprowadzić z lokalu klienta w koszuli w kratkę, który uderzył dziewczynę. Wypchnęli go za drzwi klubu. Po wypchnięciu stał on na nogach, nie upadł. Wskazał, iż tego dnia pracowało w klubie ośmiu pracowników ochrony. Przed drzwiami lokalu stali inni mężczyźni, chyba jego koledzy. Jeden był w czarnej skórzanej kurtce, drugi w koszuli w kratkę. Trzeci, niższy, był w zielonej kurtce bejsbolówce. Doszło do kłótni między tymi mężczyznami, a ochroną lokalu. Byli wyzywani przez tych mężczyzn. W pewnym momencie jeden z mężczyzn rzucił się na niego z pięścią. Uchylił się, a napastnik wpadł do środka lokalu. Leżąc na podłodze machał nogą i nie dawał się złapać. Chwycił go za stopę i wyciągnął na zewnątrz lokalu. Oskarżony wyjaśnił, iż zostawił go na chodniku, nie uderzył nie kopał. Po jego wyciągnięciu zamknął drzwi do klubu. Stojący na zewnątrz szarpali za drzwi, chłopak w czarnej skórzanej kurtce wybił szybę w drzwiach. Wybiegli go złapać, ale uciekł. Potem, po jakimś czasie ten mężczyzna wrócił i wybił drugą szybę w drzwiach, która wypadła w całości. Wybiegli za nim ponownie, ktoś użył gazu w stronę tego chłopaka. Wrócili do lokalu. Grupa stojących wcześniej przed lokalem mężczyzn i jakieś dziewczyny przenieśli się na drugą stronę ulicy. Nie wie dlaczego tam się przenieśli i czy kogoś przenosili. Nie widział, aby pracownicy ochrony lokalu kogoś kopali, bili, szarpali.

Podczas okazania nagrania z zabezpieczonego monitoringu z klub (...) oskarżony wskazał na znane mu osoby z pracowników ochrony w tym też siebie, wskazując, iż cios mężczyźnie zadał P. G. (1). Rozpoznał wynoszącego nieprzytomnego mężczyznę z klubu jako R. J. (1) (k. 737-745).

Oskarżony M. K. (1) w toku postępowania sądowego nie przyznał się do zarzucanych czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Dodał, iż w trakcie całego zamieszania dwie, trzy osoby kręciły się przy wejściu i było słychać zwroty „zadzwoń po Karetkę” i za chwilę „ja już dzwoniłem” . wskazał, że zrozumiał to, iż karetka jest już wezwana (k. 1700v-1701v).

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego P. K. (1)nie przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów. W swoich wyjaśnieniach zaprzeczył, aby on lub jego koledzy z ochrony klubu brali udział w pobiciu Ł. K. (1). Wyprowadzał tylko z lokalu awanturującego się mężczyznę, który uderzył dziewczynę. Pomagał mu w tym kolega Z. P.i M. K. (1)

Wyjaśnił, iż w okolicy wejścia, wyprowadzony wcześniej mężczyzna nagle z pięści uderzył M., który zasłonił się barkiem i uderzenie otarło się o niego. Wówczas M. złapał go, położył na ziemi, chwilę się obaj szarpali. Dodał, iż pomógł przytrzymać tego mężczyznę, który był agresywny. Wskazał, iż widział nieprzytomnego mężczyznę , pobicie szyb w drzwiach. Wyjaśnił, że nie miał żadnego kontaktu z nieprzytomnym mężczyzną i nie wie kto go uderzył i czy w ogóle uderzył (k.163-165,208,212-217, 746, 797). Podczas okazania nagrania z zabezpieczonego monitoringu z klub (...) oskarżony wskazał na znane mu osoby z pracowników ochrony, w tym siebie. Wskazał, iż cios mężczyźnie zadał P. G. (1). Rozpoznał wynoszącego nieprzytomnego mężczyznę z klubu jako R. J. (1) (k. 746-752).

Oskarżony P. K. (1) w toku postępowania sądowego nie przyznał się do zarzucanych czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał odczytane wyjaśnienia (k. 1701v-1702).

Oskarżony K. J. (1)przesłuchiwany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że posiada licencję pracownika ochrony I stopnia, w klubie (...)tylko dorabiał. Zatrudniony jest w firmie (...)" Tego wieczoru przemieszczał się po całym klubie, przy wejściu do lokalu nie stał. Na zewnątrz wychodził

tylko wówczas, gdy kogoś wyprowadzał. O zdarzeniu dowiedział się, gdy przyjechała Policja. Nie widział żadnego pobicia, żadnej osoby pobitej, ani też śladów związanych z jakimkolwiek pobiciem. Nie widział, aby ktoś z ochrony klubu uczestniczył w bójce lub pobiciu. Nie brał udziału w żadnym pobiciu (k.279-280, 284-285,295,535,865,961)

Oskarżony A. J. (1) w toku postępowania sądowego nie przyznał się do zarzucanych czynów. Odmówił składania wyjaśnień (k. 1702-1702v).

Oskarżony R. J. (1) nie przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że nie brał udziału w pobiciu Ł. K. (1). Praktycznie cały wieczór przestał w restauracji. Nie widział co się stało mężczyźnie, którego potem zabrało pogotowie. Pomagał go tylko wnieść do lokalu, aby udzielić mu pierwszej pomocy. Potem wyniósł go na zewnątrz, aby nie leżał w szkłe. Słyszał z zewnątrz wulgarne wyzwiska i zaczepki. Opisał sytuację związaną z nieprzytomnym mężczyzną, z zamieszaniem przed wejściem do klubu. Oskarżony wyjaśnił, iż krzyczał do dziewczyny siedzącej na kasie, aby dzwoniła po karetkę. Ponadto podchodził do tego człowieka i sprawdzał, czy oddycha. Iak z drzwi upadło pobite

szkło na tego chłopaka, to wyniósł go przed lokal, aby nie leżał w szkłe. Miał przy sobie telefon komórkowy, ale na pogotowie sam nie dzwonił. Potem dzwonił do swojej dziewczyny, aby przez znajomego dowiedziała się w szpitalu, czy z tym chłopakiem wszystko w porządku k.183-185,194-196,199,812,960

Oskarżony R. J. (1) w czasie rozprawy nie przyznał się do zarzucanych czynów. Wyjaśnił, iż tego dnia pracował w klubie (...), w restauracji. O godzinie 23 podsłuchał że coś się dzieje przed lokalem, usłyszał krzyki i wyzwiska. Zobaczył, że chłopaki z ochrony wybiegli przed lokal i on wówczas wybiegł przed lokal, zobaczył przed lokalem leżącego nieprzytomnego chłopaka. Po powrocie do lokalu zobaczył, że ten chłopak sprzed lokalu leży wewnątrz przy kasie fiskalnej. Oskarżony wspomniął o wybiciu szyby. Wyjaśnił, iż wraz z P. G. (1) wynieśli tego chłopaka na zewnątrz. Wyjaśnił, iż jechało już chyba Pogotowie, bo jakaś dziewczyna przed lokalem krzyczała, że „pogotowie już jedzie”.

Oskarżony w czasie rozprawy zaprzeczył, aby nieprzytomnego pokrzywdzonego wciągał do lokalu (k. 1702v-1703v).

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego P. O. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że po tym zdarzeniu był w szoku. Nie wiedział co się temu chłopakowi stało, jak może mu pomóc. Samego zdarzenia nie widział. Gdy przyszedł na górę ten chłopak już leżał. Tam było ogólne zamieszanie,

były szarpane drzwi do klubu. Gdyby wiedział, jak temu chłopakowi pomóc, to by mu pomógł (k.300-301,304-305,308,976,1193).

Oskarżony P. O. w toku postępowania sądowego nie przyznał się do zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że tego dnia pracował w klubie pierwszy raz. Około godz. 23.30 wchodząc na schody zauważył szamotaninę, krzyki, rozbitą szybę. Widział leżącego pokrzywdzonego. Wskazał, iż nie umiał udzielić mu pomocy, bo nie był przeszkolony w tym zakresie. Słyszał, że ktoś wezwał Pogotowie z zewnątrz. Widział dziewczynę biegnącą po schodach, która pytała go o numer na Pogotowie i on jej podał „999”, po czym ona chyba zadzwoniła. Podczas okazania nagrania z zabezpieczonego monitoringu z klub (...) oskarżony wskazał na tylko na swoją osobę (k. 976-982). Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż też chciał zadzwonić na Pogotowie. Słyszał natomiast od osób z, zewnątrz że Pogotowie jest wezwane i już jedzie, dlatego nie wzywał Pogotowia. Dodał, że miał przy sobie telefon komórkowy (k. 1703v-1704).

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego Z. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w ochronie pracuje około 28 lat. W klubie (...) od około 3 lat. W dniu 08.04.2012r. pracował na dole, na sali. Około północy widział, że P. K. (1) wyprowadzał awanturującego się mężczyznę, pomagali mu M. K. (1) i K. L.. Asekurował wyprowadzanie tego mężczyzny, krzyczał do ludzi, aby zrobili przejście. Przez radiotelefon usłyszał, że coś się dzieje na górze, powiedział mu o tym też K. L.. Nie był na zewnątrz i nie brał udziału w tym co się tam działo. Nie widział, aby ktoś z ochrony zadawał ciosy klientom klubu. Nie wie komu miałby udzielić pomocy. Nie wiedział o żadnym zdarzeniu. O całym zdarzeniu dowiedział się parę godzin później, gdy przyjechała Policja. (k.264-267,271,274,96,1192, 532-533). Podczas okazania nagrania z zabezpieczonego monitoringu z klub (...) oskarżony wskazał na znane mu

osoby z pracowników ochrony. Wyjaśnił, iż cios mężczyźnie zadał P. G. (1). Rozpoznał wynoszącego nieprzytomnego mężczyznę z klubu jako „B.” (R. J. (1)) (k. 965-971).

Oskarżony Z. P. w toku postępowania sądowego nie przyznał się do zarzucanego czynu. Wyjaśnił, iż 8 kwietnia 2012 roku pracował w klubie (...)na dole przy parkiecie tanecznym. Nie widział nic o zdarzeniu, które miało miejsce na górze przy wejściu do klubu. Wyjaśnił, że nie był na zewnątrz przy wejściu do klubu i nie brał żadnego udziału ani czynnego ani biernego w tym, co się tam działo. Nie widział żadnego leżącego człowieka, nie posiadał żadnej wiedzy na temat zdarzeń, które miały miejsce na górze przy drzwiach wejściowych (k. 1704v-1705).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1) zasadniczo zasługują na wiarę w części, co do okoliczności, faktu i sposobu zadania pokrzywdzonemu K. K. (1) uderzenia. Wyjaśnienia te korelują z treścią zapisów zabezpieczonych na monitoringu lokalu, jak też treścią zeznań świadków. Biegłemu z zakresu badań wizyjnych (k. 1010-1041) nie udało się w taki sposób opracować tak obrazu, aby ręka oskarżonego zadająca cios była szczegółowo widoczna (złożyły się na to jakość zapisu oraz szybkość zadania ciosu). Tak więc nie można jednoznacznie wypowiedzieć się w jaki sposób został zadany cios – czy pięścią, czy otwartą dłonią. W tym zakresie wątpliwości należało interpretować na korzyść oskarżonego. Tym bardziej, że oskarżony konsekwentnie mówił o zadaniu uderzenia otwartą dłonią i analogicznie przedstawiali te uderzenie naoczni bezstronni świadkowie (o czym niżej). Krytycznie natomiast należy odnieść się do wyjaśnień oskarżonego w zakresie opisu sytuacji związanej z pobiciem Ł. K. (1), a także kwestii możliwości posiadania telefonów przez pracowników ochrony. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego odbiegają od ustalonych w sprawie faktów i innych przeanalizowanych niżej dowodów.

Wyjaśnienia oskarżonego A. W. (1)nie zasługują na wiarę odnośnie zasadniczej kwestii jego udziału w pobiciu Ł. K. (1), gdyż materiał wideo zabezpieczony z odzyskanych nagrań monitoringu lokalu, w powiązaniu z zeznaniami świadków przeczy jego wyjaśnieniom w tym zakresie. Natomiast w pozostałym zakresie w zasadzie nie ma podstaw, aby nie dać wiary jego wyjaśnieniom.

Wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) częściowo należy uznać za wiarygodne – na ile znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach, którym przyznano walor wiarygodności. Natomiast w zasadniczej części w której nie przyznał się do pobicia pokrzywdzonego jego wyjaśnienia są niewiarygodne i sprzeczne przede wszystkim z przebiegiem tego wydarzenia utrwalonym na nagraniu monitoringu klubu oraz z zeznaniami świadków.

Wyjaśnienia oskarżonego P. K. (1)w zasadniczej mierze, co do jego udziału w pobiciu pokrzywdzonego - czynu z art. 158 § 1 kk nie zasługują na wiarę. Jak wynika z zabezpieczonego nagrania monitoringu klubu oraz zeznań świadków, brał on udział w pobiciu Ł. K. (1). Na wiarę zasługują wyjaśnienia tego oskarżonego w marginalnej kwestii związanej z wyprowadzeniem z klubu Ł. K. (1) – przed jego pobiciem, czy początkiem tego wydarzenia związanym z próbą zadania ciosu przez Ł. K. (1)wobec M. K. (1). Wiarygodne są też jego wyjaśnienia odnośnie rozpoznania oskarżonego P. G. (1)jako zadającego cios drugiemu pokrzywdzonemu, czy rozpoznania oskarżonego wynoszącego nieprzytomnego pokrzywdzonego z klubu.

Wyjaśnienia oskarżonego K. J. (1)w najistotniejszych kwestiach odnośnie jego udziału w pobiciu Ł. K. (1), jak też ogólnie co do zaistnienia takiego pobicia, nie zasługują na wiarę, gdyż powołane niżej dowody wskazują, iż brał on udział w pobiciu tego pokrzywdzonego. W pozostałych – lecz zupełnie marginalnych kwestiach wyjaśnieniom oskarżonego można dać wiarę.

Wyjaśnienia oskarżonego R. J. (1) w zasadniczej kwestii jego udziału w pobiciu nie zasługują na wiarę. Z monitoringu klubu oraz zeznań świadka, któremu go okazywano wynika, że brał on z innymi ustalonymi udział osobami w pobiciu Ł. K. (1). Nie można przychylić się do wyjaśnień tego oskarżonego, iż chciał on czy też udzielał pierwszej pomocy nieprzytomnemu pokrzywdzonemu. W żaden sposób nie udzielał pomocy nieprzytomnemu K. K. (1), co wprost wynika z nagrania z monitoringu.

Nie sposób też przychylić się do treści jego wyjaśnień odnośnie werbalizowania prośby do dziewczyny siedzącej przy kasie o telefon po karetkę. W tym zakresie jego wyjaśnienia sprzeczne są z zeznaniami świadka U. K. (1), jak też z zasadami doświadczenia życiowego – oskarżony miał przecież przy sobie swój telefon komórkowy i bez przeszkód mógł zadzwonić po pogotowie.

Wyjaśnienia oskarżonych P. O. i Z. P. zasługują na walor wiarygodności. Brak jest bowiem dowodów, które w sposób zdecydowany przeczyłyby prezentowanej przez nich wersji wydarzeń z ich udziałem.

Zupełnie bezsporne w sprawie było, iż w nocy, kiedy doszło do krytycznych zdarzeń w lokalu (...) wszyscy oskarżeni tj. P. G. (1), A. W. (1), M. K. (1), P. K. (1), K. J. (1), R. J. (1), P. O., Z. P., pełnili tam obowiązki pracowników ochrony. Wszyscy oskarżeni byli wówczas trzeźwi (protokoły z przebiegu badań stanu trzeźwości (k. 21-22). Bezspornie, co wynika z zeznań poszczególnych świadków biorących udział w spotkaniu towarzyskim w mieszkaniu rodziny K., tego dnia bracia K. - K., Ł., L., wraz ze znajomymi i dziewczynami przed wyjściem do klubu (...) spożywali alkohol i w stanie już nietrzeźwym udali się do lokalu, gdzie kontynuowali spotkanie towarzyskie oraz nadal pili alkohol.

Odnośnie początkowej fazy zdarzenia z udziałem rodzeństwa K. w klubie (...) po części można zgodzić się z relacjami oskarżonych, jak też świadków, że w trakcie zabawy w tym klubie doszło do nieporozumień między Ł. K. (1), a jego dziewczyną A. F., przy czym A. F. popchnięta upadła na parkiet. O tym zdarzeniu opowiadała m.in. w swoich zeznaniach A. F., E. W.. W rezultacie tego wydarzenia interweniowali pracownicy ochrony – oskarżeni P. K. (1), w asyście Z. P. wyprowadzili na zewnątrz lokalu Ł. K. (1). Pomagał im też pracownik ochrony klubu M. K. (1). Fakt wyprowadzenia z parkietu lokalu awanturującego się mężczyzny (tj. Ł. K. (1)) został potwierdzony także przez oskarżonych P. K. (1), Z. P., M. K. (1) w ich wyjaśnieniach – w zakresie tejże sytuacji. W tym zakresie wyjaśnienia tych oskarżonych zasługują na wiarę. Sytuacja ta znajduje odpowiednie odzwierciedlenie w nagraniu z monitoringu klubu oraz w treści protokołów oględzin tego nagrania z materiałem poglądowym (k. 135-150). Na wskazanym materiale poglądowym, mimo, że jakość wydruków nie jest najwyższa widoczny jest upadek kobiety, jak też wyprowadzenie mężczyzny przez ochronę obiektu. Widoczna jest także charakterystyczna postać P. K. (1) i Z. P.. Te pierwotne zdarzenie związane z wyprowadzeniem Ł. K. (1) na zewnątrz lokalu zapoczątkowało kolejne, bardziej dynamiczne i tragiczne w skutkach wydarzenie, które podzielić można na dwa zasadnicze etapy związane z pokrzywdzeniem (pobicie) Ł. K. (1), a następnie uderzeniem drugiego pokrzywdzonego K. K. (1).

Podkreślić należy, iż główni świadkowie związani z osobami pokrzywdzonego K. K. (1) i Ł. K. (1), którzy razem przyszli do klubu opisywali w miarę spójnie zdarzenia, do których doszło wewnątrz lokalu (...) w rejonie stolika, który zajmowali i swoje położenie w danej chwili, w tym przemieszczanie się na zewnątrz lokalu. Natomiast bardzo ograniczone były relacje tych świadków w zakresie najbardziej istotnym do rozpoznania niniejszej sprawy tj. odnośnie wydarzeń związanych z uderzeniem K. K. (1) oraz pobicie Ł. K. (1). Wiąże się to zarówno ze stanem nietrzeźwości poszczególnych świadków, jak też naturalnym skupieniem na wydarzeniach rozgrywających się wokół poszczególnych osób.

Świadek A. K. wskazała, iż udała się do lokalu (...) wraz braćmi L., Ł. i K. K. (1) oraz A. F., E. W., K. P. i tam usiedli przy wcześniej zarezerwowanym stoliku. Wewnątrz bawiła się oddzielnie od tego towarzystwa nie widziała żadnych zdarzeń. Opisała komentarze pracowników ochrony lokalu pod adresem K. K. (1), które usłyszała w momencie opuszczania lokalu. Świadek wspomniała także o kłótni między Ł. K. (1) a jego dziewczyną A. F. (k. 2-v, 1129, 1738-39v).

Analogicznie odnośnie wyjścia w tym gronie do klubu (...) zeznała świadek K. P. (k. 13-14). Z jej dalszych relacji wynikało, iż pokłóciła się z L. K. (1), po czym ok. godz. 23.20 wyszli na zewnątrz klubu.

Świadek A. F., która także w tym samym gronie osób i wraz ze swoim chłopakiem Ł. K. (1) była krytycznego dnia w klubie (...) zeznała, iż Ł. K. (1) ubrany był wówczas w spodnie dżinsowe i koszulę z długim rękawem w kratkę. Z jej zeznań wynika, iż pokłóciła się ze swoim chłopakiem, doszło między nimi do przepychanki, a później przepychała się jeszcze z jakąś dziewczyną. A. F. udała się do domu i nie była naocznym świadkiem zdarzeń z udziałem osób

pokrzywdzonych. O zdarzeniach dowiedziała się jedynie z relacji od K. P. – odnośnie uderzenia K. K. (1) przez pracownika ochrony lokalu (k. 72-3, 568-v, 1741v-2).

Świadek E. W. poszła do klubu (...) ze swoim chłopakiem K. K. (1) i pozostałymi osobami wymienionymi przez ww. świadków. Wskazała, iż K. K. (1) ubrany był wówczas w ciemne spodnie dżinsowe i koszulę z długim rękawem w kratę koloru białe – granatowe. Świadek załączyła zdjęcia obrazujące sposób ubioru obu pokrzywdzonych z tego dnia z klubu (k. 626). Z relacji świadka wynika, iż po pewnym czasie o zajęcia miejsca w lokalu przyjechał do nich kolega Ł. B. (2). Świadek wskazała, iż w pewnym momencie od stolika odeszli L. K. (1), a następnie K. K. (1) – mówiąc, że na chwilę wychodzi. Chwilę później A. F. pokłóciła się ze swoim chłopakiem Ł. K. (1), po czym szarpali i popychali się, nawet A. upadła na stolik. Świadek opisała dalsze kłótnie i szarpaniny między A. F., a innymi kobietami w pobliżu stolika (k. 35-36). Z relacji świadka wynika, iż wyszła na zewnątrz lokalu i zobaczyła stojącą karetkę pogotowia i tłum ludzi po drugiej stronie ulicy. Gdy tam pobiegła zobaczyła leżącego K. K. (1), który leżał nieprzytomny, wokół niego było pełno wymiocin. Zajęła się nim załoga karetki pogotowia. Świadek nie widziała momentu pobicia K. K. (1), nie wiedziała też nic o jakimkolwiek zatargu z ochroną lokalu. Wspomniała nadto o niestosownym komentarzu co do tego zdarzenia pracownika ochrony (k. 98-99, 623-4, 1127-v, 1743v-1745).

Świadek Ł. B. (1) bawił się w klubie w towarzystwie braci K. i ich znajomych. Pamiętał, że Ł. K. (1) pokłócił się ze swoją dziewczyną A.. Nie wiedział w jakich okolicznościach K. K. (1) odszedł od stolika. Świadek wyszedł na zewnątrz i widział leżącego po przeciwnej stronie ulicy nieprzytomnego pokrzywdzonego. Wówczas przyjechała karetka pogotowia i zabrała K.. Nie znał innych szczegółów związanych z pobiciem pokrzywdzonego (k. 92-3, 1760v-1).

Relacje tych świadków w omawianym zakresie nie budzą wątpliwości, są logiczne, spójne, zbieżne z materiałem wideo zabezpieczonym z monitoringu z klubu oraz monitoringiem miejskiego.

Zasadniczo za wiarygodne należy uznać także zeznania pokrzywdzonego Ł. K. (1). Z jego relacji wynikało, iż w dniu 08.04.2012r. wraz z braćmi L. i K. oraz dziewczynami A. F., K., E., siostrami A. i M. spotkali się i pili w mieszkaniu alkohol, po czym około 20-21 udali się do klubu (...). Tam także spożywał alkohol. Świadek pamiętał jedynie, że w okolicach wejścia dostał od kogoś w twarz, lecz nie pamiętał zdarzenia. Stwierdził, że nie wie jak doszło do zdarzenia w klubie, gdyż był za bardzo pijany. Potwierdził, w swoich zeznaniach, że pokłócił się ze swoją dziewczyną A. F. i został wyprowadzony przed klub przez ochronę. Opisał szczegóły swojego ubrania i brata K.. (k. 80-80v, 529-v). Pokrzywdzonemu Ł. K. (1) okazano nagranie z zabezpieczonego monitoringu z klubu (...). Świadek w toku tej czynności wskazał na znane mu osoby, w tym na siebie pobitego przez pracowników ochrony, swojego brata K., znajomych, (k. 711-713, 1736-7). Zwrócić należy uwagę, iż świadek z racji stanu nietrzeźwości nie pamiętał zakresu wydarzenia związanego z jego pobiciem, stąd nie był w stanie odtworzyć tych zdarzeń w swoich depozycjach.

W ocenie Sądu najistotniejszym i jedynie obiektywnym dowodem w sprawie były nagrania kamer monitoringu z wnętrza lokalu, które w niewyjaśnionych okolicznościach zostały pierwotnie uszkodzone, lecz następnie w wyniku pracy biegłego z zakresu informatyki zostały odzyskane (opinia pisemna biegłego, k. 666-678, 1258-1261). Praca biegłego M. K. (5) była na tyle udana, iż doprowadziła do odzyskania plików wideo obrazujących zdarzenia z klubu (...) w odniesieniu do zachowań wobec obu pokrzywdzonych ze strony poszczególnych oskarżonych. Odzyskane materiały filmowe nie są całkowicie pełne i mają pewne niewielkie luki (przeskoki) czasowe, lecz pozostają one w zasadzie bez wpływu na kwestię możliwości poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, także przy pomocy wypowiedzi świadków (czy też częściowo oskarżonych) w zakresie uczestniczenia w poszczególnych zdarzeniach określonych osób, w przede wszystkim chodzi tu o rozpoznanie i określenie osób oskarżonych widocznych na nagraniach.

Materiał wideo z wnętrza lokalu, jak też z monitoringu miejskiego został nadto poddany fachowej obróbce w celu polepszenia jakości obrazu w toku czynności związanych opinią z zakresu badań zapisów wizualnych (...) KWP w B., z której to czynności wydrukowano materiał poglądowy (k. 1010-1055) a następnie materiały te okazywano wysłuchiwanym świadkom, którzy mówili o swoich spostrzeżeniach i wskazywali na znane im osoby.

Oględziny tych odzyskanych nagrań, w powiązaniu z treścią zeznań świadków, jednoznacznie obrazują co wydarzyło się krytycznego wieczoru w lokalu (...) tj. w jaki sposób działali poszczególni oskarżeni, w stosunku do osób

pokrzywdzonych. Dowód ten jest zupełnie jednoznaczny i obiektywny i nie sposób z nim polemizować. Jedyną w zasadzie trudnością było przyporządkowanie sylwetek osób widocznych na nagraniach do poszczególnych pracowników ochrony lokalu - osób oskarżonych. W tym zakresie ustalenia takie były możliwe do przeprowadzenia dzięki zeznaniom świadków, którzy dobrze znają oskarżonych (pracowników klubu), a częściowo z racji analizy wyjaśnień niektórych oskarżonych, czy też samodzielnej obserwacji Sądu na rozprawie i porównywaniu wizerunku oskarżonych z zapisami wideo. Zapisy wideo z monitoringu klubu przeczą w zasadniczych kwestiach wyjaśnieniom oskarżonych w zakresie pierwszej części wydarzenia związanego z pobiciem Ł. K. (1), a w dużej mierze także w zakresie zachowania wobec nieprzytomnego już pokrzywdzonego K. K. (1). Widoczna jest w wyjaśnieniach poszczególnych oskarżonych – biorących udział w tych wydarzeniach – tendencja do umniejszania swojej odpowiedzialności, korzystnej interpretacji poszczególnych zachowań, czy nawet negowaniu udziału w zdarzeniach, w których z pewnością uczestniczyli.

Zapisy wideo z monitoringu, które zostały odtworzone w czasie rozprawy w dniu 15.04.2013 (odtworzone w odpowiednim zakresie odzyskane nagranie z monitoringu klubu (...)z dnia 08.04.2012r. zapisanych w plikach na płytach DVD - nagranie z płyty DVD, k. 1410 akt, godziny: od 23:21:50 do godz. 23:35:00), wskazują, iż bezpośrednio po wyrzuceniu (wypchnięciu) z wnętrza klubu pokrzywdzony Ł. K. (1)(około godziny 23:25) gwałtownie wpadł z powrotem do wnętrza lokalu, próbując jednocześnie zadać cios oskarżonemu M. K. (1)– który chwilę wcześniej go wyprowadzał. Ł. K. (1)stracił równowagę i nie trafił go. Wówczas w okolicy drzwi wejściowych wewnątrz lokalu zaatakowali go przebywający tam pracownicy ochrony – oskarżeni: A. W. (1), M. K. (1), P. K. (1), K. J. (1) i R. J. (1). Mężczyźni ci uderzali go pięściami, szarpali oraz kopali nogami po całym ciele. Ł. K. (1), także leżąc na podłodze, zasłaniał się przed ciosami. Po pobiciu Ł. K. (1)został wyciągnięty za nogę na zewnątrz lokalu. Pobicie te miało charakter bardzo dynamiczny i agresywny, lecz trwało bardzo krótko ok. 20 sekund.

Jak wyżej wskazano odzyskane w toku czynności biegłego informatyka nagrania z monitoringu klubu (...) stanowią w tej sprawie dowód podstawowy, w powiązaniu z zeznaniami świadków, którzy byli w stanie określić poszczególne osoby widoczne na nagraniu – chodzi przede wszystkim o osoby poszczególnych oskarżonych. Te dowody pozwoliły na ustalenie dokładnego stanu faktycznego w tej sprawie. Przy czym dowód – nagranie wideo z monitoringu stanowi dowód zupełnie obiektywny, którego nie sposób podważyć. Te początkowo odtworzone nagranie w pełni i jednoznaczny sposób obrazuje wyprowadzenie Ł. K. (1) przez pracowników ochrony (ustalonych oskarżonych) na zewnątrz lokalu, a także całe zdarzenie związane z jego pobiciem w rejonie wejścia do klubu. Na podstawie tego nagrania wideo można stwierdzić, iż około godziny 23:25 Ł. K. (1) po wyrzuceniu go z lokalu, w zasadzie sam zainicjował zdarzenie, gdyż gwałtownie wpadł z powrotem do wnętrza klubu i próbował zadać cios M. K. (1), lecz stracił równowagę i nie trafił go. Po tym doszło do eskalacji przemocy wobec pokrzywdzonego i jego pobicie.

W zakresie pobicia pokrzywdzonego Ł. K. (1) bardzo pomocne okazały się zeznania świadka U. K. (1) pracownika klubu (...), która krytycznego dnia przebywała bezpośrednio przy wejściu do lokalu sprzedając bilety i obsługując kasę. Świadek U. K. (1), która krytycznej nocy zajmowała miejsce przy kasie bezpośrednio przy wejściu wewnątrz lokalu była naocznym świadkiem części wydarzeń. Z jej zeznań wynika, iż widziała wyprowadzenie mężczyzny z lokalu przed pracownikami ochrony, nie potrafiła jednak określić przez których. Mężczyzna ten po wyprowadzeniu, według relacji świadka, wulgarnie odzywał się i prowokował pracowników ochrony. Po chwili widziała, jak ochroniarz P. G. (1) z drugim (niesprecyzowanym) wnieśli do wnętrza klubu nieprzytomnego mężczyznę. Następnie ochroniarze wynieśli tego mężczyznę na zewnątrz lokalu. Świadek wskazała nadto pracowników ochrony, którzy tej nocy pracowali w klubie. Zeznania tego świadka również w tym zakresie, jako spójne z innymi opisywanymi dowodami, zasługiwały na wiarę. Trudno natomiast przyjąć za wiarygodne zeznania świadka w części, w której zeznała, iż tej nocy nie widziała aby któryś z ochroniarzy w jej obecności zadawał ciosy dla innej osoby, a przede wszystkim dla mężczyzny, który stracił przytomność. Przecież bezsprzecznie świadek (co widać wyraźnie na nagraniu z monitoringu lokalu) była bezpośrednio obok zdarzeń w czasie których doszło do pobicia Ł. K. (1) i te wydarzenia widziała. Najwyraźniej nie chciała w toku swoich pierwotnych zeznań opowiadać o tym wydarzeniu. Jednakże świadek w bezpośredniej konfrontacji z przedstawionym jej materiałem wideo – nagraniem z monitoringu klubu, wskazała jakie postaci, znanych jej osób widzi i które rozpoznaje. Stąd kolejne depozycje świadka należało uznać za w pełni wiarygodne.

Podczas okazania nagrania z zabezpieczonego monitoringu z klub (...)świadek U. K. (1)wskazała znane jej osoby - pracowników ochrony lokalu. Rozpoznała oskarżonych, którzy wciągnęli pokrzywdzonego (Ł. K. (1)) do wnętrza lokalu i kopali go. Określiła ich imionami, czy pseudonimami, którymi posługiwali się na co dzień oskarżeni. I tak rozpoznała P.(...)z czarną brodą (P. K. (1)), A. W. (1)(...), M.(M. K. (1)), (...)z Ł.(R. J. (1)), (...)tj. K. J. (1)). Była przy tym pewna rozpoznania tych osób, gdyż zna ich z racji pracy w klubie. Świadek na podstawie obejrzanych materiałów wideo nie miała też wątpliwości, iż cios drugiemu pokrzywdzonemu (K. K. (1)) zadał oskarżony P. G. (1). Świadek wskazała na poszczególnych oskarżonych, którzy brali udział w kolejnych wydarzeniach rozgrywających się w rejonie wejścia do klubu. Z relacji świadka wynikało, iż zarówno ona, jak też inni pracownicy ochrony nie zadzwonili na pogotowie czy policję. (k. 801-803). Przy ponownym obejrzeniu nagrania z tych wydarzeń świadek rozpoznała tych samych oskarżonych z tym wyjątkiem, że nie wskazała oskarżonego R. J. (1)(k. 1405-8). W toku rozprawy świadek potwierdziła wcześniejsze zeznania, dodała, iż nie miała wątpliwości co do rozpoznania osób widocznych na nagraniach wideo. Wspomniała, że nagrania te odtworzono jej wielokrotnie i miała możliwość dobrze się im przyjrzeć. (k. 1773v-5). Zeznania świadka w omawianym zakresie, zdaniem Sądu są zupełnie wiarygodne. Świadek konsekwentnie rozpoznawała znane jej osoby, z którymi współpracowała, nie miała co do tego wątpliwości. Wskazywała na ich postacie, określała ich spontanicznie imionami, bądź pseudonimami, co pozwoliło na przyporządkowanie poszczególnych osób do widocznych na nagraniu osób – atakujących pokrzywdzonego Ł. K. (1), następnie uderzającego K. K. (1). Zeznania tego świadka nie są odosobnione i korespondują także z zeznaniami świadka Ł. J., jak też w dużej mierze z obserwacją Sądu w toku rozprawy, co do rzeczonych nagrań z monitoringu.

Świadek Ł. J.przesłuchany w nocy bezpośrednio po zdarzeniu tj. 09.04.2012r. wskazał, iż w nocy w klubie nie była menagera czy właściciela i to on pełnił obowiązki menagera. W nocy został poinformowany przez pracownika ochrony P., że w klubie doszło do interwencji ochrony i około 5 mężczyzn za złe zachowanie zostało wydalonych z klubu. Nie widział żadnego zdarzenia (k. 10-11). Podczas okazania nagrania z zabezpieczonego monitoringu z klubu (...)świadek Ł. J.wskazał znane mu osoby - pracowników ochrony. Rozpoznał oskarżonych, którzy wciągnęli pokrzywdzonego (Ł. K. (1)) do wnętrza lokalu przewrócili go i kopali tj. G., (...)R. J. (1)), (...)tj. K. J. (1)), M.(M. K. (1)), (...)A. W. (1)), (...)P. K. (1)). Nie miał wątpliwości co do rozpoznania tych osób. Świadek wskazał na poszczególnych oskarżonych, którzy brali udział w kolejnych wydarzeniach rozgrywających się w rejonie wejścia do klubu (k. 1168-9).

Podczas kolejnego wysłuchania i okazania nagrania świadek nie potrafił rozpoznać i wskazać na materiale wideo znanych mu osób, wskazując na słabą jakość nagrania (k. 1409-v). W czasie rozprawy głównej świadek negował swoje zeznania w zakresie rozpoznania poszczególnych osób na okazywanym mu wcześniej nagraniu z monitoringu, wskazując, iż prokurator sugerowała mu zeznania. Zeznał, iż mówił o swoich wątpliwościach co do rozpoznania i tamte wcześniejsze zeznania są do sprostowania. Nie miał pewności co do rozpoznania tamtych osób, przemyślał to. Czuł presję w czasie składania zeznań przed prokuratorem. Zeznał, iż rozpoznał te osoby po sylwetkach, ale nie miał pewności (k. 1745v-7).

Sąd przychylił się do pierwotnych zeznań świadka Ł. J., w których rozpoznał na okazanych mu nagraniach i wskazał poszczególnych oskarżonych i uznał je za wiarygodne, tym bardziej, iż korelują one z zeznaniami U. K. (1). Nadto, zdaniem Sądu, materiał dowodowy – klip wideo z monitoringu klubu, mimo, że nie najlepszej jakości, to pozwala rozpoznać sylwetki, czy twarze osób tam utrwalonych, szczególnie przez osoby, które dobrze znają poszczególnych oskarżonych (czy osoby tam uwidocznione).

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom tego świadka w części, w której wycofał się z poprzednich zeznań w zakresie rozpoznania poszczególnych osób. Relacje świadka w tym zakresie są nielogiczne, nieprzekonujące, a wskazania dotyczące nieprawidłowości ze strony prokuratora co do czynności okazania zupełnie nie zasługują na akceptację. Zrozumiałe też jest po części zachowanie świadka, że zreflektował się on, iż złożył zeznania obciążające oskarżonych i jako osoba im znana, chciał uniknąć przykrości, konsekwencji osobistych z ich strony, próbując obniżyć rangę wiarygodności swoich zeznań. Lecz Sąd tych zmienionych zeznań nie zaakceptował. Zauważyć należy, iż świadek rozpoznał też jako osobę biorącą udział w pobiciu Ł. K. (1) oskarżonego P. G. (1), lecz temu oskarżonemu takiego zarzutu oskarżyciel nie postawił.

Podobnie jak świadka ww. należy też ocenić wiarygodność zeznań świadka R. K. (menadżera klubu (...)) i ewolucje jego depozycji w odniesieniu do możliwości rozpoznania poszczególnych osób na nagraniu z monitoringu.

Zeznania R. K. złożone na etapie postępowania przygotowawczego nie wniosły szczególnie istotnych faktów do sprawy, lecz zasługują na walor wiarygodności. Świadek wskazał na dane (głównie imiona i pseudonimy) mężczyzn pracujących jako ochrona w klubie. Wskazał także na znane mu osoby spośród pracowników ochrony widoczne na nagraniu (wydrukach) z monitoringu miejskiego (K. 67-68, 69-71). Następnie zeznawał odnośnie kwestii utraconych nagrań z monitoringu (k. 334-v). W toku rozprawy także ten świadek usiłował podważyć prawidłowość czynności przeprowadzanych przez policję na etapie postępowania przygotowawczego odnośnie okazywania mu wydruków z monitoringu. Nie podtrzymał zeznań w zakresie rozpoznania poszczególnych osób na wydrukach z monitoringu miejskiego. Świadek twierdził, iż nie miał pewności co do rozpoznania poszczególnych osób. (k. 1757-1761v). Wymowne jest, że nawet w toku rozprawy świadek nie potrafił rozpoznać na wydruku postaci A. W. (1), czy P. K. (1) które to zdjęcia – wydruk były na tyle wyraźne, że bez wątpliwości pozwalało na rozpoznanie osób tych oskarżonych (także przez Sąd).

W toku rozprawy w dniu 28.05.2013r. dokonano odtworzenia nagrania z monitoringu klubu (płyta DVD z k. 1261 akt) i widoczne było wyraźnie zajście związane z pobiciem Ł. K. (1). Bez najmniejszych wątpliwości można było przy tym rozpoznać choćby charakterystyczną postać oskarżonego P. K. (1), który zadawał wielokrotne kopnięcia leżącemu pokrzywdzonemu (k. 1755v i nast.).

Także świadek T. K. (właściciel klubu (...)) rozpoznał i wskazał na wydrukach także pracowników ochrony, którzy wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonego Ł. K. (1) ok. godz. 23:25 tj. oskarżonych K. J. (1), A. W. (1), P. K. (1) (k. 715-732). Świadek zwrócił uwagę, iż miał trudności z rozpoznaniem poszczególnych osób w czasie okazania mu nagrania wideo z monitoringu z racji jakości tego nagrania (k. 1752v – 1757). Zeznania wskazanego świadka zasługują na wiarę, szczególnie w zakresie wskazania i określenia osób, które widział na zabezpieczonych nagraniach. Świadek jako zatrudniający oskarżonych znał ich doskonale z widzenia i miał możliwość ich rozpoznania – zupełnie zbieżnie z innymi świadkami, którzy także brali udział w analogicznej czynności. Ponadto zeznania tego świadka korespondują z zeznaniami U. K. (1).

W wyniku działania oskarżonych, którzy dopuścili się pobicia Ł. K. (1), doznał on lekkich obrażeń ciała, choć jak wyżej wskazano, zdarzenie trwało bardzo krótkie, lecz było intensywne i charakteryzowało się dość znacznym nasileniem przemocy ze strony sprawców.

Z opinii sądowno - lekarskiej sporządzonej przez biegłego T. J. dotyczącej pokrzywdzonego Ł. K. (1) wynika, że w wyniku pobicia w dniu 08.04.2012r. doznał on wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich ciała, zwłaszcza w okolicy małżowin usznych z wylewami krwawymi w powiekach oka lewego. Obrażenia te powodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni -art. 157 § 2 kk (k. 1007). Biegły w toku rozprawy podtrzymał opinię pisemną. Po obejrzeniu na rozprawie nagrania z monitoringu w niezbędnym zakresie biegły wypowiedział się na podstawie tego nagrania, iż pokrzywdzony był uderzany pięściami, potem był jego upadek i był pociągany, następnie kopany nogami przez kilka osób a ciosy padały na głowę, twarz, kończyny górne, tułów, na klatkę piersiową, wszędzie. Na podstawie tego nagrania biegły wypowiedział się, że przyjąłby, iż uszkodzenia na ciele pokrzywdzonego były świeże, tym bardziej, że nie posiadał wiedzy odnośnie żadnego poprzedzającego zdarzenia – uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. (k. 1798 i nast.). Opinia tego bardzo doświadczonego zawodowo biegłego z wieloletnim stażem i niekwestionowanej wiedzy medycznej w pełni zasługuje na uwzględnienie.

W toku rozprawy głównej w dniu 15.04.2013 zostało odtworzone w odpowiednim zakresie odzyskane nagranie z monitoringu klubu (...) z dnia 08.04.2012r. zapisanych w plikach na płytach DVD (nagranie z płyty DVD, k. 1410 akt, godziny: od 23:21:50 do godz. 23:35:00).

Odtworzone nagranie z tejże kamery obrazuje przebieg kolejnych wydarzeń tj. wniesienie – wciągnięcie nieprzytomnego pokrzywdzonego K. K. (1) do wnętrza lokalu ok. godz. 23:28 przez oskarżonych A. W. (1) i R. J. (1),

sposób postępowania z nieprzytomnym, uderzenie go w twarz przez oskarżonego i jego ponowne wyniesienie (ok. godz. 23:29), przez ustalonych pracowników ochrony – oskarżonych. Jakość tych nagrań pozwoliła na rozpoznanie przez świadków osób oskarżonych, widocznych na nagraniach wideo, którzy dopuścili się poszczególnych czynów.

Natomiast na odtworzonym w toku rozprawy kolejnych nagraniach (k. 1410 akt sprawy, płyta DVD – „załącznik nr 1 Nagrania”, plik o nazwie zakończonej cyfrą (...) od godz. 23:25) widoczne jest wyraźnie działanie związane z pokrzywdzonym K. K. (1), sytuacja przed jego uderzeniem, cios zadany mu przez oskarżonego P. G. (1), także jego uderzenie, upadek i uderzenie głową w chodnik, utrata przytomności, później jego przeniesienie. W powiązaniu z drugim (wcześniej odtworzonym nagraniem) tworzy to pełny przebieg wydarzenia z udziałem K. K. (1), w tym przenoszenie nieprzytomnego pokrzywdzonego przez pracowników ochrony – oskarżonych do wnętrza lokalu i z powrotem na zewnątrz. Zdarzenia związane z wybijaniem szyb w klubie, użyciem gazu pieprzowego przez oskarżonego. Później widoczne jest przeniesienie nieprzytomnego mężczyznę pokrzywdzonego na drugą stronę ulicy (...)przez czterech mężczyzn (ok. godz. 23:33).

Nie ulega wątpliwości i bezsporne w sprawie było, iż tylko jedno uwidocznione na nagraniu wideo uderzenie w głowę pokrzywdzonego K. K. (1), zadał ręką oskarżony P. G. (1), co wynika także z wyjaśnień tego oskarżonego i zeznań szeregu powołanych niżej świadków. Dalsze wydarzenia, do których doszło po tym uderzeniu i upadku pokrzywdzonego na chodnik w tym uderzeniu głową w podłoże, nie miały większego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego P. G. (1). Jedynie można je rozpatrywać jako niewłaściwe, niezrozumiałe, a wręcz bezrozumne zachowanie poszczególnych osób znajdujących się w pobliżu pokrzywdzonego. Zdarzenia te odzwierciedla także nagranie z monitoringu klubu oraz z monitoringu miejskiego, opisują te wydarzenia także po części oskarżeni, jak też świadkowie. Wciągnięcie nieprzytomnego pokrzywdzonego do wnętrza lokalu przez ustalonych oskarżonych, spowodowało eskalację agresywnych zachowań ze strony rodziny i znajomych pokrzywdzonego (w tym wybijania szyb klubu przez L. K. (1)), jak też w następstwie – agresywnego zachowania ze strony będących w rejonie wejścia do klubu pracowników ochrony.

Świadek K. J. (1)potwierdził w swoich zeznaniach, iż w nocy 08.04.2012r. umówił się telefonicznie z K. K. (1)w klubie (...), i przyjechał tam z B. W.i P. W.. Pamiętał, że nie został wpuszczony do klubu z uwagi na swój strój. Otrzymał telefon od K. K. (1), który miał wyjść do nich przed klub. Świadek widział zamieszanie przed wejściem do klubu, widział też upadek na chodnik K. K. (1). Pamiętał, że przytrzymał nieprzytomnego pokrzywdzonego, z którym nie było kontaktu i który wymiotował. Nie widział jak doszło do upadku pokrzywdzonego. Świadek dodał, iż dostał gazem po oczach i ktoś go uderzył w twarz. Wspomniał, że był mocno nietrzeźwy, więc nie pamięta szczegółów (k. 75-v, 1771v-2).

Także z zeznań B. W.wynika, iż udała się w tym gronie do klubu (...), lecz nie wpuszczono ich do środka. Świadek pamiętała, że na zewnątrz lokalu wyszedł K. K. (1)i przywitał się z nimi, chwilę rozmawiali. Później K.poszedł do ochrony prosić o wpuszczenie wszystkich do środka. Świadek zeznała, iż po paru minutach widziała, że ochroniarze wyprowadzili z klubu i szarpali się z Ł. K. (1), po czym do ochrony znów podszedł K. K. (1)i zaczął z nimi rozmawiać. Po chwili świadek zauważyła, że K. K. (1)leży na chodniku, doszło do dużego zamieszania przed lokalem. Stwierdziła, że jej chłopak i ona podeszli do leżącego K.. Wówczas ochrona rozpyliła gaz pieprzowy. Po chwili jej chłopak (K. J. (1)) z jakąś inną osobą przenieśli K. K. (1)na drugą stronę ulicy. Po chwili przyjechała Policja i Pogotowie (k. 87-8, 1772-3v).

Relacje ww. świadków potwierdził P. W.. Z zeznań tego świadka wynika jedynie, iż widział nieprzytomnego chłopaka – K. na ziemi w okolicy klubu, a później widział go po drugiej stronie ulicy i tam czekali na pogotowie (k. 85-v). Zeznania powyższych świadków są spójne, konsekwentne, korelują ze sobą i w pełni zasługują na wiarę.

Świadek B. D. widział częściowo zdarzenie obserwując je od momentu sprzeczki słownej w rejonie wejścia do klubu. Widział leżącego na chodniku pokrzywdzonego i dziewczynę, która próbowała cucić nieprzytomnego. Wskazał na dalsze zdarzenia, dobijanie się do drzwi i wybicie szyby, użycie przez pracowników ochrony gazu pieprzowego. Świadek wskazał, iż znajomi leżącego mężczyzny próbowali go podnieść za ręce, lecz nieprzytomny osuwał im się z rąk. Dodał, że mężczyzna, który chciał wejść do środka ubliżał dla pracownika ochrony P. G. (1) (k. 157-8, 1802v-3v). relacje tego

świadka należy uznać za wiarygodne – jako bezstronnego obserwatora tych wydarzeń, tym bardziej, iż jego relacje zbieżne są z zeznaniami kolejnych opisanych niżej świadków.

W toku rozprawy w dniu 22.10.2012r. zostali wysłuchani świadkowie nie przesłuchani uprzednio na etapie postępowania przygotowawczego: M. W. i M. K. (3). Treść ich zeznań w powiązaniu z materiałem poglądowym, na którym wskazali swoje położenie w czasie wydarzeń będących przedmiotem postępowania w pobliżu wejścia do lokalu (...), wskazuje, iż byli oni bezsprzecznie obecni w tym miejscu i czasie o którym zeznawali i byli naocznymi świadkami części tych wydarzeń. W tej sytuacji ich zeznania mogą wydawać się dość istotne. Świadek M. W. zeznał, iż w rejonie wejścia do lokalu była awantura, więc zatrzymali się z kolegą, aby poczekać. Z relacji świadka wynika, iż chłopak krzychał do ochroniarza słowa „dawaj na ring, dawaj na ring”. Widział, iż jeden z ochroniarzy chcąc uspokoić tego chłopaka uderzył go w policzek z liścia, otwartą ręką. Rozpoznał zadającego uderzenie jako oskarżonego P. G. (1). Za nim stali jacyś ludzie i chłopak ten padał na tych ludzi. Świadek zeznał, iż ludzie próbowali go łapać, ale znalazł się na ziemi. Świadek nie był w stanie powiedzieć na którą część ciała upadł ten uderzony mężczyzna. Wiedział, że stracił przytomność,

Świadek relacjonował też wniesienie mężczyzny do klubu i wyniesienie go z powrotem na zewnątrz. Opisał też zdarzenie, gdy zgromadzeni ludzie próbowali podnieść nieprzytomnego i go podnosili, a on bezwładnie im wypadł i uderzał dwa razy głową w bruk. Na materiale poglądowym świadek rozpoznał i okazał swoją osobę i swojego kolegi na poszczególnych zdjęciach. Świadek zwrócił uwagę na bardzo szybki przyjazd karetki pogotowia od momentu uderzenia (k. 1846v- 8v).

Analogicznej treści zeznania złożył świadek M. K. (3). Zeznał, iż osoba, która otrzymała później cios mówiła jakieś wyzwiska do ochroniarzy i słowa typu „dawaj na ring”, jakieś inne obraźliwe słowa. Według świadka widział on uderzenie, gdy pokrzywdzony dostał w twarz „z liścia”, czyli otwartą dłoń. Następnie potoczył się na ziemi, stracił przytomność, leżał przy samych drzwiach. Ten świadek także opisał sytuację w której doszło do podnoszenia nieprzytomnego. Wskazał, iż on im się wyślizgnął i uderzył tyłem głowy w posadzkę chyba ze 2 razy (k. 1848v- 50).

W większej mierze zeznania ww. świadków należy uznać za wiarygodne, tym bardziej, iż zbieżne są z materiałem filmowym z monitoringu. Można przychylić się do prezentowanych przez nich zeznań odnośnie sensu słów wypowiedzianych przez pokrzywdzonego K. K. (1) odnośnie oskarżonego P. G. (1), w zakresie prowokowania do agresji. Ten opis sytuacji jest po części zbieżny z wyjaśnieniami P. G. (1), choć nie odpowiada dokładnie jego wyjaśnieniom, w których mówił o wypowiedzianych wręcz groźbach. Wydaje się, iż można uznać za częściowo wiarygodne także zeznania świadków w zakresie ich relacji obserwowanego uderzenia oskarżonego P. G. (1) z tzw. „liścia” czyli z otwartej ręki. Skoro stali oni bardzo blisko wydarzenia i obserwowali je, to nie można wykluczyć, iż widzieli je na tyle dokładnie, że mogą te zdarzenie odtworzyć. Z drugiej strony zasady doświadczenia życiowego podpowiadają, iż przy tak szybkim, dynamicznym ciosie wyprowadzonym przez oskarżonego, nie sposób było się dopatrzeć w jaki sposób te uderzenie zostało wyprowadzone – tj. z otwartej czy zamkniętej dłoni. W tym zakresie zeznania świadków są więc tendencyjne, a może wynikają z ich domysłów, czy odgłosu zadanego uderzenia. Wyżej jednak już wskazano, że wobec wątpliwości w tym zakresie, należało interpretować je na korzyść oskarżonego P. G. (1), przyjmując, że zadał uderzenie prawą ręką w lewą część głowy pokrzywdzonego. Natomiast nie w pełni wiarygodne są relacje świadków odnośnie wydarzeń związanych z przenoszeniem nieprzytomnego pokrzywdzonego i jego upadkiem oraz dwukrotnym uderzaniem głową o bruk. Te zeznania to jedna w dużej mierze wyobraźnia jedynie świadków, czy wylbrzymienie tego momentu. Można jedynie przyznać, iż przenoszenie nieprzytomnego pokrzywdzonego nie było zbyt fachowe. Najwyraźniej nietrzeźwi mężczyźni, którzy przenosili pokrzywdzonego robili to w sposób nieskoordynowany i pokrzywdzony wyślizgnął się im. W ocenie Sądu należy jednak jednoznacznie wykluczyć, iż takie nieumiejętne postępowanie mogło spowodować jakiegokolwiek negatywne następstwa w stanie zdrowia pokrzywdzonego.

Z relacji świadka K. P. wynika, iż wychodząc zauważyli dużą grupę osób przy drzwiach wyjściowych. Słyszała, iż jest tam jakaś kłótnia. Zeznała, iż kłócili się ochroniarze, K. K. (1) i Ł. K. (1). Świadek odwróciła się w pewnym momencie w stronę wejścia i zobaczyła, iż ochroniarz podbiega i kopie nogą w brzuch lub klatkę piersiową K. Zobaczyła, iż K. pada do tyłu i uderza o beton na zewnątrz przed samym wejściem do klubu. Z zeznań świadka wynika, iż było to

szybkie zdarzenie i nie jest pewna, czy było to kopnięcie, czy uderzenie ręką. Lecz raczej kopnięcie. Widziała, iż K. leżał i stracił przytomność. Z relacji świadka wynika, że podchodziła do jednego z pracowników ochrony krzycząc aby coś zrobili, na co on odpowiedział, że pogotowie już jedzie i nic innego nie mogą zrobić. Świadek mówiła też o użyciu gazu pieprzowego przez pracowników ochrony klubu wobec niej i jej chłopaka L. K. (1). Nieco później świadek widziała, iż K. K. (1) leżał nieprzytomny po drugiej stronie ulicy (...). Później widziała, jak nadjechała policja i pogotowie (k. 13-14, 133-v, 536-7, 1087 -v, 1742v-43v).

Zeznania świadka w większości zasługują na wiarę, świadek zeznawała zgodnie ze swoimi obserwacjami. Jednak wrażenie świadka K. P., że pracownik ochrony podbiegł i kopnął K. K. (1) w okolice klatki piersiowej jest błędne – sprzeczne z faktami, najwyraźniej świadek nie widziała dokładnie tego wydarzenia i w tym zakresie brak tej wiedzy nadbudowuje. Natomiast w pozostałym zakresie nie ma powodów, aby nie dać wiary zeznaniom tego świadka.

Także za wiarygodne należy uznać zeznania świadka L. K. (1) – jako korelujące z zeznaniami K. P. i innymi dowodami. Świadek ten analogicznie opisał spotkanie świąteczne w domu rodzinnym z braćmi, siostrą i znajomymi dziewczynami w dniu 08.04.2012r. oraz wyjście do klubu (...). Z relacji świadka wynika, iż posprzeczał się ze swoją dziewczyną K. P. i razem wyszli na zewnątrz lokalu porozmawiać. Na zewnątrz widział swoich braci K. i Ł., którzy kłócili się z ochroniarzami. Świadek rozmawiał z dziewczyną i po jakimś czasie usłyszał huk, odwrócił się i zobaczył, że K. leży na ziemi, zaczął krzyczeć na ochroniarzy, lecz został przegnany. Z relacji świadka wynika, iż dowiedział się, że K. zabrali do klubu, dlatego chciał tam wejść i wybił szybę, po czym uciekł przed pracownikami ochrony. Po chwili wrócił i zobaczył leżącego brata. Po tym wybił drugą szybę lokalu i wówczas został spryskany gazem przez ochronę. Bardzo łzawiły mu oczy (k. 95-6). Podczas okazania nagrania z zabezpieczonego monitoringu z klubu (...) świadek wskazał na znane mu osoby, w tym na swoich braci, znajomych, znanych mu pracowników ochrony (k. 705-710). Zeznania analogicznej treści świadek złożył na rozprawie, podtrzymując także wcześniejsze – odczytane zeznania (k. 1739v-41v).

Właściciel lokalu (...) T. K. w swoich zeznaniach wskazał osoby które pracowały krytycznej nocy w klubie oraz dane personalne pracowników ochrony wykonujących wówczas swoje obowiązki. Pilnując monitoringu tej nocy dostrzegł sytuację związaną z interwencją ochrony na sali i wyprowadzeniem jakiejś osoby na zewnątrz. Zeznał, iż mężczyznę z Sali wyprowadzili ochroniarze P. K. (1) i Z. P. Wskazał, iż doszło do zamieszania, później wybicia szyby przy drzwiach wejściowych i wezwał wówczas ochronę z firmy (...). Świadek rozpoznał nadto z imienia i pseudonimu i wskazał poszczególnych pracowników ochrony na wydrukach z monitoringu miejskiego – nagrania dokonanego w czasie wydarzeń, których sprawa dotyczy, na ulicy (...) (k. 56-57, 58-66). Analogicznie świadek rozpoznał i oznaczył poszczególnych pracowników ochrony na przedstawionym mu nagraniu z monitoringu podczas kolejnego wysłuchania (k. 311-312, 313-327, 509-510). Podczas okazania nagrania z zabezpieczonego monitoringu z klubu (...) świadek wskazał na znane mu osoby – pracowników ochrony. Z jego zeznań wynika, iż od godz. 23:27 przepycha się z mężczyzną, po czym zadaje cios temu mężczyźnie pokrzywdzonemu oskarżony P. G. (1). Wskazał dane pracowników ochrony (oskarżonych), którzy wychodzili na zewnątrz lokalu w czasie omawianych wydarzeń. rozpoznał osoby wciągające nieprzytomnego pokrzywdzonego do wnętrza klubu tj. oskarżonych A. W. (1) i R. J. (1). Następnie P. G. (1) i R. J. (1), którzy wynieśli ok. godz. 23:29 z powrotem pokrzywdzonego i położył na chodniku przed klubem. Świadek wypowiedział się, że nie organizowali szkolenia BHP dla pracowników ochrony, opisał zasady związane z obsługą monitoringu, czy łączności radiowej w klubie (k. 1172-4) Na okazanym świadkowi nagraniu z monitoringu rozpoznał on i wskazał oskarżonych A. W. (1) i P. K. (1) jako biorących udział w wydarzeniach po godz. 23:25 (k. 1402-4). Zeznania wskazanego świadka zasługują na wiarę, szczególnie w zakresie wskazania i określenia osób, które widziała na zabezpieczonych nagraniach. Świadek jako zatrudniający oskarżonych znał ich doskonale z widzenia i miał możliwość ich rozpoznania – zupełnie zbieżnie z innymi świadkami, którzy także brali udział w analogicznej czynności.

W mniejszym stopniu istotne w sprawie są nagrania dokonane przez monitoring miejski, który obrazuje częściowo zdarzenia na zewnątrz lokalu (...). Na wydrukach z nagrania monitoringu miejskiego widoczne jest natomiast zachowanie poszczególnych oskarżonych na zewnątrz lokalu (...). zachowanie związane w szczególności z wciąganiem do wnętrza nieprzytomnego pokrzywdzonego przez oskarżonych A. W. (1) i R. J. (1) (k.45), a później wyrzucaniem go na zewnątrz przez oskarżonego R. J. (1) (k.52). nie widać w tej kolejnej fazie nagrania monitoringu miejskiego

zachowania P. G. (1), natomiast jego zachowanie odzwierciedlone jest dokładnie na nagraniu z wnętrza lokalu – w tym właśnie wynoszenie nieprzytomnego mężczyzny na zewnątrz wraz z R. J. (1).

Zeznania świadka E. S. – narzeczonej R. J. (1) są dość tendencyjne i nastawione na polepszenie sytuacji procesowej tego oskarżonego. Świadek wskazywała, iż przebywała tego wieczoru w barze klubu i miała go cały czas w zasięgu wzroku. Z jej relacji wynika, iż rozmawiała z R. J. (1) i mówił jej, że słyszał krzyszki i wybiegł na górę, na podwórku widział mężczyznę leżącego na ziemi. Zapewniał świadka, że nie brał udziału w żadnym zdarzeniu i z nikim się nie bił. Oczywiście wartość dowodowa zeznań tego świadka jest niewielka, gdyż świadek relacjonowała tylko słowa oskarżonego, który zapewniał ją tym, że nie brał udziału w krytycznych wydarzeniach. Świadek nie była naocznym obserwatorem opisywanych zdarzeń. Natomiast zeznania tego świadka nie są zbieżne z faktami ustalonymi głównie na podstawie nagrań z monitoringu klubu (k. 630-31, 1776).

Zeznania świadków G. K., J. P. (2) – ratowników medycznych, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia i udzielali pomocy medycznej nieprzytomnemu pokrzywdzonemu dotyczyły zaobserwowanej na miejscu sytuacji, stanu dot. pokrzywdzonego, choć nie były szczegółowe i nie wniosły istotnych elementów do sprawy. Podobnie jak zeznania świadka J. S.. Zeznania świadków D. K. (2), R. R. (2) były nieistotne w sprawie.

Bardzo istotnym dowodem w sprawie były kolejne opinie sądowo medyczne sporządzone przez biegłego z zakresu medycyny sądowej odnośnie obrażeń ciała i mechanizmu powstałych obrażeń u nieżyjącego pokrzywdzonego K. K. (1). W dniu 11.04.2012r. w (...) Szpitala (...) w B. przeprowadzono oględziny zewnętrzne i sekcję zwłok K. K. (1). Wśród zmian urazowych stwierdzono obecność urazu głowy na który złożyły się podbiegnięcia krwawe powiek oka lewego, stłuczenie wargi górnej i przedsionka jamy ustnej po stronie lewej, otarcie naskórka w okolicy ciemieniowej pośrodkowo, potylicznej lewej, bieguna górnego małżowiny prawego ucha, podbiegnięcia krwawe okolicy zausznej prawej, obrzęk tkanek miękkich w okolicy potylicznej pośrodkowo, stłuczenie powłok miękkich głowy na powierzchni wewnętrznej w okolicy potylicznej oraz wylewy krwawe w obszarze pola operacyjnego, złamanie kości klinowej i skroniowej po stronie lewej, wylewy podokostnowe na wysokości przedniego lewego dołu czaszki na wysokości części oczodołowych kości czołowych oraz obu piramid kości skroniowych, resztkowy krwiak podtwardówkowy lewostronny, krwawienie podpajęczynówkowe, ogniska stłuczenia kory mózgu w okolicy biegunów przednich i podstaw płatów czołowych i skroniowych obustronnie, ogniska stłuczenia jąder podwzgórza, mostu i rdzenia przedłużonego oraz rozsiane ogniska wynaczynień w korze lewej półkuli mózgu. Ponadto stwierdzono niewielkie podbiegnięcia krwawe tkanki podskórnej przedniej powierzchni klatki piersiowej, podbiegnięcia krwawe na wysokości ramienia prawego, prawego łokcia, prawego przedramienia, prawego uda i kolana.

W opinii biegłej przyczyną zgonu stała się ostra niewydolność krążeniowo - oddechowa jaka rozwinęła się w przebiegu urazu czaszkowo- mózgowego współistniejącego z uszkodzeniem ważnych dla życia ośrodków znajdujących się w pniu mózgu. Zdaniem biegłej, zmiany urazowe powstały od urazów zadanych narzędziami twardymi, tępymi, tępokrawędzistymi i mogły powstać podczas zdarzenia z dnia 08.04.2012r. Obrażenia powyższe pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze śmiercią K. K. (1)(k. 440-451, 455- 456A).

Ze sporządzonego w Zakładzie (...) Szpitala (...) w B. sprawozdania sądowo - lekarskiego wraz z opinią wynikały kolejne kwestie. W ocenie biegłej sporządzającej opinię, przeprowadzone badanie pośmiertne K. K. (1) oraz ocena zapisu monitoringu klubu (...) z kamery nr (...) w okresie pomiędzy 23.27.04-23.27.42 pozwalają na stwierdzenie, że w przebiegu uderzenia pokrzywdzonego w lewą powierzchnię twarzy doszło do powstania stłuczenia wargi górnej po stronie lewej współistniejącego z raną błony śluzowej przedsionka jamy ustnej na wysokości II zęba lewego szczęki. Obrażenia opisane na tylnej powierzchni głowy jak: obrzęk tkanek miękkich i otarcia naskórka powstały podczas uderzenia głową o twarde podłoże (chodnik). Wydaje się również prawdopodobnym, aby w takim mechanizmie na skutek działających sił urazu doszło do takiego odkształcania podstawy czaszki jakie skutkowało złamaniem kości klinowej i skroniowej lewej. Ponadto podczas uderzenia głową w twarde podłoże w mechanizmie przeciwuderzenia doszło do stłuczeń biegunów przednich płatów czołowych i skroniowych. Krwiak podtwardówkowy lewostronny powstał na skutek rozdarcia żył mostkowych, przesywających przestrzeń podtwardówkową (łączących zatoki opony

twardej z powierzchnią półkul mózgu). Jak wynika z opinii, do rozdarcia naczyń żylnych przesywających przestrzeń podtwardówkową dochodzi wówczas, gdy mózgowie doznaje przyspieszeń i opóźnień podczas przemieszczania się względem opony twardej w jamie czaszki. W przypadku pokrzywdzonego, na skutek uderzenia w twarz z bardzo wysokim prawdopodobieństwem jego głowie nadane zostało przyspieszenie w płaszczyźnie strzałkowej, a następnie po upadku na twarde podłoże w chwili uderzenia głowy o chodnik nastąpiło gwałtowne wyhamowanie działających sił. W takim mechanizmie podczas przyspieszeń i opóźnień mózgowie musiało ulegać przemieszczeniom w jamie czaszki, podczas których doszło do wytworzenia krwiaka podtwardówkowego.

W przebiegu urazu głowy doszło do powstania ciasnoty wewnątrzczaszkowej spowodowanej narastaniem krwiaka podtwardówkowego i masywnego obrzęku mózgu, które skutkowały zaburzeniem przepływu krwi w naczyniach mózgowia, pojawieniem się coraz liczniejszych wtórnych ognisk wynaczynień, w tym w strukturach głębokich mózgu, moście oraz nieodwracalnych zmian w tkance nerwowej będących wynikiem tzw. rozmiękania mózgowia. Zabezpieczony podczas sekcji zwłok materiał biologiczny nie wykazał obecności alkoholu etylowego w ciele zmarłego. Należy podkreślić jednak, że badanie pośmiertne wykonano po około 2 dobach hospitalizacji. W dokumentacji medycznej pojawia się rozpoznanie "upojenie alkoholowe, stan po spożyciu alkoholu" oraz informacja o wyczuwalnej woni alkoholu z ust, jednakże wobec ciężkiego neurologicznego stanu chorego (głęboko nieprzytomny, areaktywny, bez kontaktu), brak jest możliwości jakiegokolwiek wnioskowania o objawach klinicznych rozpoznawanego upojenia alkoholowego. Jedyne dane, co do ewentualnego stężenia etanolu w organizmie pokrzywdzonego pochodzą z badania laboratoryjnego, biochemicznego krwi wykonanego dnia 09.04.2012r o godzinie 1.03 gdzie stwierdzono 1,6g/1 etanolu, przy czym należy podkreślić, iż oznaczenie powyższe może mieć jedynie znaczenie orientacyjne (przeprowadzone pojedynczą metodą dla celów diagnostycznych). Brak jest badań toksykologicznych krwi K. K. (1) przeprowadzonych dwoma różnymi metodami, jak to wymagane jest w opiniowaniu karnym, które pozwoliłyby na wypowiedzenie się co do ewentualnego stanu alkoholemii w jakim K. K. (1) znajdował się w okresie zdarzenia. Jak wynika z dalszej treści opinii, zapis monitoringu wskazuje, że przed urazem głowy z utratą przytomności pokrzywdzony samodzielnie poruszał się, próbował wejść do lokalu, nie wymagał pomocy innych osób. Zatem brak jest pewnych podstaw do przyjęcia, aby alkohol spożyty w dniu zdarzenia miał znaczący wpływ na upadek pokrzywdzonego. Przyczyną upadku pokrzywdzonego na podłoże z następowym uderzeniem głową był uraz zadany w twarz przez inną osobę, czego dowodzi zapis monitoringu z klubu (...).

Zgromadzony materiał dowodowy w tym zapisy monitoringu nie pozwalają na jednoznaczne wypowiedzenie się biegłej, czy utrata przytomności nastąpiła w momencie uderzenia pokrzywdzonego w twarz, czy też w przebiegu jego upadku na podłoże po tym uderzeniu, kiedy uderzył głową o twarde podłoże. Należy wskazać, iż zwykle pierwszym objawem klinicznym tworzącego się ostrego krwiaka podtwardówkowego jest różnie długi okres utraty przytomności. W przedmiotowej sprawie rozważając mechanizm obu urazów można przyjąć, że powstanie krwiaka jest równie prawdopodobne w obu przypadkach. Jak wykazała opinia, z materiału dowodowego wynika, że K. K. (1) po doznanym urazie głowy stracił przytomność (wykazywał: bierne ułożenie ciała, brak kontaktu z otoczeniem, brak reakcji na bodźce zewnętrzne), był wówczas przenoszony sprzed klubu do jego wnętrza, a następnie ponownie wyniesiony z klubu przed drzwi wejściowe, przełożony na lewo od wejścia, skąd finalnie był przeniesiony przez znajome osoby na drugą stronę ulicy (...) w B.. Z zapisów monitoringu klubu (...) (kamera (...)) wynika, że pokrzywdzony był chwytny za kończyny górne w rejonie ramion, przedramion, w okolicy dołów pachowych w trakcie przemieszczania. Kiedy był chwytny w rejonie górnej części tułowia i kończyn górnych, był przeciągany tak, iż jego kończyny dolne wleczone były po podłożu. Widoczny jest także na zapisie monitoringu, moment kiedy pokrzywdzony jest wyciągnięty z klubu będąc przednią powierzchnią ciała do podłoża i tuż przed jego drzwiami zostaje rzucony na podłoże o które uderza lewą boczną powierzchnią ciała, po czym za chwilę jest przeciągnięty na lewo od wejścia patrząc w kierunku ul. (...). Po ocenie zapisów monitoringu można przyjąć, iż w przebiegu powyższych czynności związanych z przetransportowywaniem nieprzytomnego pokrzywdzonego mogły powstać następujące uszkodzenia na jego ciele, które zostały szczegółowo opisane w pisemnej opinii. Zdaniem opiniującej biegłej, obrażenia w postaci otarć naskórka i podbiegnięć krwawych zlokalizowane na ramionach, w rejonie łokcia i nadgarstka prawego, przedramienia prawego mogły powstać od działania na przedmiotowe okolice rąk ludzkich. Podbiegnięcia krwawe mogły być wynikiem ucisku dłoni i opuszek palców, zaś otarcia naskórka działania paznokci. Obrażenia ciała w postaci wybroczyń

krwawych zlokalizowane na tylnej powierzchni tułowia w okolicy łopatek mogły powstać podczas wielokrotnego przekładania pokrzywdzonego na podłożu, czy podtrzymywania jego tułowia. Pasma wybroczyn krwawych w rejonie fałdu pachowego tylnego prawego mogło powstać podczas chwytania rękoma, czy przedramionami w rejonie dołów pachowych pokrzywdzonego w trakcie jego przenoszenia. Podbiegnięcie krwawe na prawym udzie mogło powstać podczas przenoszenia pok. kiedy jego kończyny dolne ciągnięte były po podłożu. Biegła wskazała, iż obrażenia ciała o jakich była mowa powyżej nie pozostają w związku przyczynowym ze śmiercią K. K. (1)(k.1264 -1272).

W czasie rozprawy głównej w dniu 22.10.2013r. biegła M. H. podtrzymała w całości treść opinii pisemnych złożonych do akt, w tym opinii rozszerzonej, uzupełniającej (k. 1845 i nast.). Dodała, iż można przyjąć, że uszkodzenia zlokalizowane w obrębie przedniej powierzchni głowy, w obrębie twarzy, po stronie lewej w rejonie wargi górnej powstały w przebiegu bezpośredniego uderzenia w tą okolice. Te obrażenia naruszają czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Zdaniem biegłej odtworzenie mechanizmu w oparciu o charakter obrażeń zlokalizowanych w obrębie wargi i przedsionka jamy ustnej nie pozwala na jednoznaczne wskazanie, czy uraz zadano pięścią, czy też otwartą dłonią. W opinii biegłej znacznie bardziej prawdopodobne jest powstanie złamań struktur kostnych czaszki w przebiegu kontaktu głowy z dużą płaską powierzchnią, w tym konkretnym przypadku z płytami chodnikowymi jakie znajdują się na miejscu zdarzenia. obrażenia głowy zlokalizowane na tylnej powierzchni okolicy potylicznej zarówno w części środkowej jak i po stronie lewej można przyjąć, że uraz działający na tył głowy mógł spowodować takie odkształcenie struktur kostnych, które doprowadziło do powstania pęknięć w obrębie kości klinowej i skroniowej. Jak wyjaśniła biegła obrażenia wewnątrzczaszkowe stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego i wyczerpywały znamiona z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Biegła zwróciła też uwagę na nieprawidłowy sposób przemieszczania pokrzywdzonego po urazie. Biegła określiła siłę działającego urazu na pokrzywdzonego jako średnią siłę uderzenia, jaka nie doprowadziła do uszkodzeń struktur kostnych szczęki, zębów, ale jaka skutkowałą utratą równowagi pokrzywdzonego i jego upadkiem. Biegła wypowiedziała się także w zakresie zachowania pokrzywdzonego będącego pod wpływem alkoholu.

Sąd w pełni przychylił się do rozważań biegłej zawartych w jej opiniach pisemnych oraz ustnej. Opinia jest bardzo fachowa, rzeczowa, szczegółowa, rzetelna i wykonana przez doświadczoną biegłą z dużą wiedzą medyczną i długim stażem pracy. Opinia w pełni zasługuje więc na uwzględnienie. Opinia pozwoliła na ustalenie mechanizmu powstania poszczególnych uszkodzeń ciała u pokrzywdzonego K. K. (1), do których doszło w wyniku uderzenia ręką w głowę (okolice twarzy) przez oskarżonego P. G. (1), a następnie do których doszło w wyniku upadku i uderzenia o podłoże pokrzywdzonego.

W sprawie została sporządzona przez biegłych lekarzy psychiatrów opinia sądowo psychiatryczna odnośnie oskarżonego P. K. (1). Z opinii sądowej psychiatryczno - psychologicznej wynika, że stwierdzono u niego chorobę psychiczną pod postacią zaburzeń schizotypowych. W czasie popełnienia zarzucanych mu czynów miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem - zachodzą warunki art. 31 § 2 kk. Aktualny jego stan zdrowia psychicznego pozwala na udział w toczącym się postępowaniu karnym (k. 818-821,1332-1337, 1340A).

Sporządzona została też opinia sądowo – psychiatryczna dotycząca oskarżonego R. J. (1). Biegli wypowiedzieli się, iż u badanego nie stwierdzają choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast zaburzenia lękowe (nerwica). W opinii biegłych w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał on zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem – warunki z art. 31 § 1 i 2 kk nie zachodzą (k. 574- 578).

Powyższe opinie są rzeczowe, szczegółowe, rzetelne i w pełni zasługują na uwzględnienie.

Podsumowując, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na dokonanie pełnych i jednoznacznych ustaleń faktycznych w sprawie. Obiektywnym dowodem w niniejszej sprawie, który obrazuje sposób działania oskarżonych w stosunku do dwóch pokrzywdzonych – braci K., jest zabezpieczony w sprawie obraz z monitoringu wewnętrznego Klubu (...). Warto jednak podkreślić, że te zapisy zostały usunięte w nieustalonych jednoznacznie okolicznościach

przez osoby z kręgu kierownictwa tego lokalu i usunięcie tych elektronicznych plików nie było przypadkowe lecz umyślne, ten czyn nie był jednak przedmiotem rozpoznania Sądu. Natomiast zapisy te odzyskano przez biegłego z zakresu technik informatycznych i stanowią one główny dowód w sprawie. Ten materiał filmowy, w powiązaniu z zeznaniami naocznych świadków poszczególnych wydarzeń pozwalał na jednoznaczne ustalenie stanu faktycznego tj. przebiegu wydarzeń w Klubie (...)z krytycznego wieczoru – 8 kwietnia 2012r. pierwszego dnia Świąt Wielkanocnych ubiegłego roku, w którym pokrzywdzonymi zostali K. K. (1) i Ł. K. (1).

Na gruncie stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie, tj. uderzenia pokrzywdzonego ręką przez oskarżonego P. G. (1) (nie można jednoznacznie ustalić, że uderzenie zostało zadane pięścią, gdyż brak jest na to dowodów), ze średnią siłą (o czym wspomniała biegła w swojej opinii) w głowę, nie może być wiązane jako zmierzające do spowodowania skutku, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 kpk, nawet w postaci zamiaru ewentualnego. Oczywiście uderzenie zadane przez oskarżonego należy uznać za umyślne i skutki wywołane tym uderzeniem w postaci lekkich obrażeń ciała również objęte były umyślnością. Zwykłym bowiem następstwem takiego uderzenia jest spowodowanie tego typu skutków w obrębie głowy (twarzy) osoby uderzonej.

Nie można natomiast przyjąć, iż oskarżony spowodowanie dalej idących skutków (śmierci pokrzywdzonego) przewidywał i na nie się godził. Odróżnienie typu winy umyślnej w formie zamiaru ewentualnego od winy nieumyślnej stanowi istotną trudność, także w tym postępowaniu karnym. Przypomnieć należy, że w obu typach i formach winy sprawca czynu uświadamia sobie możliwość popełnienia czynu zabronionego, jednak w zakresie możliwego skutku przejawia inne nastawienie wolicjonalne. W przypadku zamiaru ewentualnego, nastawienie to przybiera postać „godzenia się” na skutek. W sytuacji działania nieumyślnego, gdzie sprawca uświadamia sobie możliwość powstania skutku, jednak liczy na to, że skutek ten nie nastąpi.

W omawianej sprawie świadomość możliwości spowodowania skutku przestępnego jest zachowana. Stąd przydatna będzie odpowiedź na zagadnienie dot. zakresu prawdopodobieństwa, w tym zakresie, czy zachowanie do którego doszło – uderzenie w rejon głowy (twarzy) pokrzywdzonego ręką, może obiektywnie skutecznym w postaci śmierci spowodować. Wydaje się, iż uderzenie takiego rodzaju w rejon głowy dorosłego mężczyzny, ze średnią siłą może spowodować upadek i że prawdopodobieństwo takiego upadku jest wysokie. Natomiast prawdopodobieństwo doznania w wyniku takiego upadku ciężkich obrażeń ciała, skutkujących następnie zgonem, jest zupełnie odosobnione i zdarza się zupełnie sporadycznie. Utrwalone już orzecznictwo wskazuje, że do przyjęcia winy umyślnej nie wystarczy sama „zarzucalność” skutku, lecz istnienie też subiektywnych podstaw jego przypisania.

W tej sytuacji należy przyjąć, iż oskarżony P. G. (1) nieumyślnie spowodował śmierć pokrzywdzonego K. K. (1), wywołany następstwem uprzedniego umyślnego uderzenia pokrzywdzonego i spowodował umyślnie tym uderzeniem obrażenia naruszające czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni (art. 157 § 2 kk). Na rozważania te nie ma wpływu fakt, iż Oskarżony P. G. (1) jest osobą bardzo wysportowaną i silną. Sam wyjaśniał, że uprawiał aktywnie sport przez około 10 lat piłkę nożną, aktualnie jest instruktorem na siłowni i ćwiczy siłowo (k. 1000-1), skoro biegła z zakresu medycyny sądowej siłą uderzenia określiła jako średnią. Zdaniem Sądu oskarżony nie miał zamiaru spowodowania ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonego (na co wskazywał także w swoich wyjaśnieniach sam oskarżony, na co wskazuje też cały obraz tego wydarzenia), ani tym bardziej jego śmierci, jednak spowodowanie tych obrażeń leżało w powinności jego przewidywania (art. 9 § 2 kk).

Analogicznie i podobnym stanie faktycznym wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 9 kwietnia 2013 r. (sygn. II AKa 55/13, LEX nr 1311931), iż do przyjęcia winy umyślnej nie wystarczy sama „zarzucalność” skutku, lecz istnienie też subiektywnych podstaw jego przypisania. Podobnie też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011r. (sygn. II KK 188/10, ONSKW 2011/2/17, LEX 730483), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 03.01.2006r. (sygn. II KK 80/05, OSNKW 2006/4/38, LEX 178461), wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30.03.2006r. (sygn. II Aka 42/06, Lex nr 183569).

Odnosząc się do przyjętej przez Sąd kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu P. G. (1), w ocenie Sądu kryminalną zawartość tego czynu oddaje w pełni kwalifikacja przyjęta przez Sąd tj. z art. 155 kk w zb. z art. 157 § 2 kk.

Jak wyżej wskazano umyślnością po stronie oskarżonego objęte było z pewnością spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał pokrzywdzony bezpośrednio w wyniku uderzenia (jednego ciosu), a działanie wskutek niezachowania wymaganej w danych warunkach ostrożności doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego. Tak więc czyn popełniony przez oskarżonego wypełnił znamiona dwóch czynów zabronionych z art. 157 § 2 kk i z art. 155 kk, które pozostają ze sobą w zbiegu rzeczywistym i nie ma zastosowania żadne z reguł wyłączania wielości ocen. W tej sytuacji należało zastosować kumulatywną kwalifikację przestępstwa z art. 11 § 2 kk (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30.03.2006r. , sygn. II Aka 42/06, Lex nr 183569).

Sąd uznał winę poszczególnych oskarżonych w zakresie przypisanych im wyrokiem czynów.

Oskarżonego P. G. (1) Sąd uznał za winnego tego, że w dniu 08 kwietnia 2012r. w B. przy ul. (...) w rejonie wejścia do klubu (...), nieumyślnie spowodował śmierć K. K. (1) w ten sposób, że działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim uderzył prawą ręką w lewą część głowy K. K. (1), powodując przez to obrażenia w postaci stłuczenia wargi górnej po stronie lewej współistniejącego z raną błony śluzowej przedsionka jamy ustnej na wysokości II zęba lewego szczęki, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, a w wyniku tego uderzenia K. K. (1) upadł do tyłu i uderzył głową o kamienne płyty chodnika, wskutek czego doznał obrażeń głowy w postaci otarcia naskórka w okolicy ciemieniowej pośrodkowo, potylicznej lewej, bieguna górnego małżowiny prawej ucha, podbiegnięcia krwawego okolicy zausznej prawej, obrzęku tkanek miękkich w okolicy potylicznej pośrodkowo, złamania kości klinowej i skroniowej po stronie lewej, wylewów podokostnowych na wysokości przedniego lewego dołu czaszki na wysokości części oczodołowych kości czaszkowych oraz obu piramid kości skroniowych, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia kory mózgu w okolicy biegunów przednich i podstaw płatów czołowych i skroniowych obustronnie, stłuczenia jąder podwzgórza, mostu i rdzenia przedłużonego oraz rozsianych wycieczek w korze lewej półkuli mózgu, co wywołało chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej jaka rozwinęła się w przebiegu urazu czaszkowo – mózgowego współistniejącego z uszkodzeniem ważnych dla życia ośrodków znajdujących się w pniu mózgu, czego następstwem był zgon pokrzywdzonego w dniu 10.04.2012r., który oskarżony mógł przewidzieć.

Sąd zmodyfikował w znacznym stopniu opis i kwalifikację prawną czynu przypisanego temu oskarżonemu, w tym w zakresie uderzenia ręką w głowę pokrzywdzonego (a nie pięścią). Jak wyżej wskazano czyn przypisany temu oskarżonemu należało zakwalifikować z 155 kk w zb. z art. 157 § 2 kk.

Co do oskarżonych A. W. (1), M. K. (1), P. K. (1), K. J. (1), R. J. (1) Sąd uznał ich za winnych zarzucanego im czynu przy zmodyfikowanym opisie czynu. Uznał, iż oskarżeni dnia 08 kwietnia 2012r. w B.w Klubie (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu

Ł. K. (1) w ten sposób, że uderzali go pięściami, szarpali oraz kopali nogami po całym ciele narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, przy czym P. K. (1) w czasie popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem. Zakwalifikował ten czyn z art. 158 § 1 kk wobec A. W. (1), M. K. (1), K. J. (1) i R. J. (1), zaś z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk wobec P. K. (1). Sąd wyeliminował z pierwotnie zarzucanego im czynu zachowanie polegające na spowodowaniu upadku pokrzywdzonego, gdyż materiał dowodowy – nagranie wideo z monitoringu wskazuje, iż pokrzywdzony próbował uderzyć jednego z oskarżonych (M. K. (1)) i wówczas doszło do utraty przez niego równowagi, a później doszło do jego pobicia. Przypisana kwalifikacja czynu ww. oskarżonym nie budzi wątpliwości mając na uwadze również treść opinii sądowo – lekarskiej w odniesieniu do pokrzywdzonego Ł. K. (1). Bezspornie ilość napastników, sposób działania, dynamika zdarzeń, stopień nasilenia przemocy wskazuje, swoim zachowaniem napastnicy narażili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Zachowanie oskarżonych cechowało się umyślnością i zamiarem bezpośrednim, gdyż uderzając pokrzywdzonego rękami, kopiąc nogami chcieli oni spowodować obrażenia i wiedzieli że może takie działanie spowodować określone ujemne następstwa w zdrowiu pokrzywdzonego.

Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma charakter odpowiedzialności quasi "zbiorowej", co wynika z istoty tego przestępstwa, polegającego na działaniu zbiorowym, w którym zwykle nie można zindywidualizować, na wypadek gdyby pokrzywdzeni odnieśli w niej obrażenia, kto komu zadał które z nich (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lipca 2012 r., w sprawie o sygn. akt II AKa 214/12, LEX nr 1216426). Do przypisania sprawcy udziału w pobiciu nie jest konieczne udowodnienie, iż zadał on pokrzywdzonemu cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwości nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, iż niewątpliwie działanie oskarżonych stanowiło jedną całość. Sprawcy niewątpliwie dążyli do tego samego celu - pobicia Ł. K. (1), w ramach wspólnego porozumienia.

Wymierzając poszczególnym oskarżonym kary za przypisane im czyny, Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonych występku i uznał, że jest on bardzo wysoki – w odniesieniu do oskarżonego P. G. (1) (czynu z art. 155 kk) i wysoki – w odniesieniu do oskarżonych, którzy dopuścili się czynu z art. 158 § 1 kk. Na stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonych czynu wpływ mają sposób i okoliczności jego popełnienia: znaczna brutalność ich zachowania, siła ciosów i ich ilość oraz rodzaj naruszonego dobra (dobro najwyższej wartości – życie oraz zdrowie) oraz skutki czynu, a nadto pobudki zasługujące na potępienie - nie mieli uzasadnionych powodów do bicia pokrzywdzonych. W odniesieniu do czynu popełnionego przez P. G. (1) analogicznie przy uwzględnieniu faktu, iż nastąpił jeden cios z zaskoczenia w rejon tak newralgiczny jak głowa. Nie bez znaczenia dla stopnia winy oskarżonych jest fakt, iż pełnili wówczas funkcje pracowników ochrony w lokalu, więc byli zobowiązani do pilnowania i zapewniania porządku, a nie wszczynania awantur i używania przemocy wobec klientów lokalu.

Spośród oskarżonych licencję pracownika ochrony fizycznej pierwszego stopnia posiadają A. W. (1) i K. L.. M. K. (1) posiada licencję pracownika ochrony fizycznej drugiego stopnia. Pozostali nie posiadają licencji i nie ubiegali się o jej wydanie (k. 1195). P. G. (1) był zatrudniony w klubie (...) na podstawie umowy o pracę jako pracownik służby porządkowej. A. W. (1), M. K. (1), K. L. i R. J. (1) na umowy zlecenie - pilnowanie porządku w lokalu. P. K. (1), Z. P. i P. O. - pracowali na podstawie ustnej umowy zlecenia - pilnowanie porządku w lokalu.

Równie znaczny był stopień winy każdego z oskarżonych. Nadmienić bowiem należy, iż mimo dość młodego wieku są to osoby dorosłe, zdające sobie sprawę z tego, iż takie zachowania są nie tylko moralnie naganne, ale niedozwolone przez prawo. Jest to przecież wiedza powszechnie wiadoma każdemu przeciętnemu obywatelowi.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę w stosunku do oskarżonego P. G. (1) jego przyznanie się do czynu i wyrażoną przez niego skruchę w postępowaniu sądowym. Wobec pozostałych oskarżonych Sąd potraktował jako okoliczność łagodzącą ich uprzednią niekaralność, ale też miał na uwadze zachowanie pokrzywdzonego Ł. K., który sprowokował działanie oskarżonych poprzez próbę zadania ciosu – zaatakowania jednego z oskarżonych. Wobec oskarżonego P. G. (1) uprzednia karalność stanowiła okoliczność obciążającą, tym bardziej, iż był uprzednio karany za przestępstwo podobne - wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 19.05.2011r. w sprawie o sygn. (...)(z art. 157 § 1 kk) i czynu przypisanego w tej sprawie dopuścił się w okresie próby (k. 422). Zachowanie natomiast drugiego pokrzywdzonego K. K. (1), mimo, że werbalnie prowokujące nie uzasadniało w jakikolwiek sposób sięgania do przemocy fizycznej ze strony oskarżonego P. G. (1).

Zdaniem Sądu, kary pozbawienia wolności w orzecznym w wyroku wymiarze wobec poszczególnych oskarżonych są adekwatne do stopnia zawinienia jak i społecznej szkodliwości czynów oskarżonych i odpowiednią reakcją karną. Tak ukształtowane sankcje spełnią swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, co do każdego ze sprawców oraz powinny zostać odebrana przez społeczeństwo jako sprawiedliwe. Odnośnie oskarżonego P. K. (1) orzeczono karę pozbawienia wolności (jak też grzywnę) w niższym wymiarze z racji faktu, iż czynu mu przypisanego dopuścił się w warunkach art. 31 § 2 kk.

W ocenie Sądu wobec każdego z oskarżonych skazanych za czyn z art. 158 § 1 kk można postawić pozytywną prognozę co do ich zachowania się w przyszłości i zawiesić wykonanie orzeczonych kar odpowiednie okresy próby. W ocenie Sądu kary pozbawienia wolności wymierzone tych oskarżonych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania będą dyscyplinować oskarżonych w kierunku przestrzegania norm prawnych i zapobiegną ich powrotowi do przestępstwa. Upływ ustalonych okresów próby będzie gwarantem tego, że sprawcy wdrożą normy porządku prawnego do własnego postępowania i postawiona w dniu orzekania pozytywna prognoza kryminologiczna okazała się trafna. Sąd zróżnicował okresy próby względem oskarżonych, uznając, iż względem P. K. (1) wystarczającym okresem weryfikacji będzie okres minimalny, zaś wobec pozostałych oskarżonych nieco dłuższy okres wskazany w wyroku.

Aby oskarżeni (skazani z art. 158 § 1 kk) odczuli jakkolwiek dolegliwość orzeczonej wobec nich kary, z racji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, dodatkowo orzeczono wobec nich grzywny. Grzywny orzeczone wobec poszczególnych oskarżonych są adekwatne do stopnia ich zawinienia, zaś wysokość stawki dziennej odpowiada ich możliwościom zarobkowym.

W związku z tym, iż oskarżeni byli na etapie czynności postępowania pozbawieni wolności, zaszła konieczność podjęcia w wyroku decyzji w trybie art. 63 § 1 k.k o zaliczeniu na poczet orzeczonych kar - pozbawienia wolności (co do P. G. (1)) i na poczet orzeczonej grzywny (wobec pozostałych oskarżonych) okresów tymczasowego aresztowania.

W oparciu o art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego P. G. (1) na rzecz pokrzywdzonych D. K. (1) i J. K. solidarnie kwotę 24643,- zł (dwadzieścia cztery tysiące sześćset czterdzieści trzy złote) tytułem naprawienia szkody w części. Wysokość naprawienia szkody to suma kosztów, jakie poniosła rodzina pokrzywdzonego K. K. (1) w związku z jego pochowaniem, wykonaniem nagrobku. Rachunki z poszczególnych wydatków zostały złożone do Sądu wraz z wnioskiem i jest to arytmetyczna suma udokumentowanych wydatków (k. 1687-1691), które bezsprzecznie wynikały ze śmierci pokrzywdzonego i zachowany jest w tym zakresie związek przyczynowo skutkowy między działaniem oskarżonego, a tymi właśnie wydatkami. Ponadto orzeczono kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) od oskarżonego P. G. (1) na rzecz pokrzywdzonych – rodziców pokrzywdzonego K. K. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W kwestii ustalenia stopnia cierpień fizycznych i moralnych wypowiedziała się w swoich zeznaniach świadek D. K. (1). Mówiła o swoim stanie zdrowia w związku ze śmiercią syna – podwyższonym ciśnieniu, wskazała, że nie mogła ani spać ani jeść. Mówiła o pojawieniu się anemii, co wiąże ze stresem po śmierci syna. Zeznała, iż cały czas brała środki uspokajające. Dodała, iż u męża też podwyższyło się ciśnienie. (k. 1800 i nast.)

Śmierć syna stanowiła niewątpliwie bardzo duże przeżycie psychiczne dla rodziców zmarłego, doznali oni poważnych cierpień moralnych w związku ze stratą osoby najbliższej. Stąd zasądzona przez Sąd suma jest odpowiednia do doznanych przez pokrzywdzonych cierpień. Wskazana suma pieniężna zasądzona na rzecz pokrzywdzonych choć w pewnym stopniu zrekompensuje uszczerbek w sferze emocjonalnym z racji straty syna, do czego doszło w wyniku działania oskarżonego.

O poniesionych przez oskarżycieli posiłkowych wydatkach związanych z ustanowieniem pełnomocnika orzeczono na podstawie art. 627 kpk, obciążając nimi w części wszystkich oskarżonych, których skazano. Wysokość tych wydatków ustalono w oparciu o przedłożony spis kosztów zastępstwa procesowego (k. 1843) który mieści się w ramach przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O opłatach Sąd rozstrzygnął względem oskarżonego P. G. (1) w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) w zw. z art. 627 k.p.k., zaś wobec innych skazanych oskarżonych w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 2 (pkt. 1 odn. P. K. (1)) w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) w zw. z art. 627 k.p.k.

Odnosząc się do czynu zarzucanego w akcie oskarżenia poszczególnym oskarżonym z art. 162 § 1 kk (z wyłączeniem oskarżonego P. G. (1)) tj. nieudzielenie pomocy człowiekowi znajdującemu się w bezpośrednim niebezpieczeństwie

grożącym utratą życia pokrzywdzonemu K. K. (1), który od momentu zadania mu uderzenia przez oskarżonego P. G. (1) pozostawał nieprzytomny.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i wyżej przeanalizowany nie pozostawia wątpliwości, iż zachowanie pracowników ochrony lokalu (...) – oskarżonych w stosunku do nieprzytomnego pokrzywdzonego było nieprawidłowe, a wręcz nieracjonalne. Jak wyżej ustalono został on wciągnięty do wnętrza lokalu i po krótkiej chwili z powrotem wręcz „wyrzucony” na zewnątrz klubu, na kamienny chodnik. Nie sposób dopatrzeć się w zachowaniu oskarżonych jakiegokolwiek próby pomocy nieprzytomnego mężczyźnie. Oczywiście charakter bardzo poważnych obrażeń głowy, jakich doznał pokrzywdzony, wykluczał możliwość podjęcia skutecznej dla jego stanu zdrowia pomocy – bez fachowej wiedzy medycznej i odpowiedniego sprzętu, co wynika też z treści opinii biegłej M. H.. Oskarżeni nie podjęli też próby zawiadomienia odpowiednich służb lekarskich – pogotowia ratunkowego, mimo, iż taką możliwość posiadali.

Bezsprzecznie przynajmniej część oskarżonych posiadała swoje telefony komórkowe, o czym wspominali także niektórzy oskarżeni, nie ma pewności czy wszyscy oskarżeni mieli aparaty przy sobie, czy zdeponowali np. w szatni. Istniała także możliwość użycia aparatu telefonicznego dostępnego w klubie (...), aby zawiadomić pogotowie. Z relacji świadka U. K. (1) wynika jednoznacznie, iż nikt z ochroniarzy nie wołał do niej, nie prosił jej o wezwanie karetki pogotowia. Wg niej pracownicy ochrony mają swoje telefony, więc po co mieliby się zwracać do niej. Świadek wskazała, iż pracowników ochrony nie obowiązuje zakaz noszenia telefonów w czasie pracy (k. 1162-4). Zeznania świadka także w tym zakresie zasługują na wiarę, gdyż są konsekwentne i logiczne. Analogicznie o możliwości posiadania telefonów komórkowych przez pracowników ochrony zeznał menager lokalu R. K.. Potwierdził też zeznania U. K. (1), iż inni obsługa lokalu nie mogą mieć telefonu w pracy (k. 1165-7). W tym zakresie zatem wyjaśnienia oskarżonych, którzy wskazywali na kierowane do U. K. (1) prośby, czy mówili o zakazie noszenia telefonów nie mogą zasługiwać na wiarę. Z nagrania monitoringu klubu oraz zeznań U. K. (1) wynika, że wszyscy pracownicy ochrony, nawet ci pełniący obowiązek na dole klubu przychodzili na górę, gdy pokrzywdzony już leżał nieprzytomny. Posiadali zatem wiedzę o zdarzeniu oraz, że z pokrzywdzony jest nieprzytomny. Została jedynie – za pośrednictwem właściciela lokalu wezwana agencja ochrony mienia.

Zatem mając na uwadze fakt, iż pokrzywdzony znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia wydaje się, że faktycznie oskarżeni formalnie dopuścili się zaniechania - nie udzielając pomocy nieprzytomnemu, a mogli jej też udzielić bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Fakt, iż doszło do szarpaniny, czy bijatyki ze zgromadzonymi na zewnątrz rodziną i znajomymi pokrzywdzonego nie przeszkodził przecież oskarżonym na wniesienie nieprzytomnego pokrzywdzonego do lokalu.

W ocenie Sądu w sprawie doszło jednak do zaistnienia sytuacji kontratypu wymienionego w § 2 art. 162 kk. Zgodnie z brzemieniem § 2 art. 162 kk nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, (...) w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej.

Otóż z relacji świadków wyżej powołanych, a częściowo wyjaśnień oskarżonych, jednoznacznie wynika, iż w rejonie omawianych zajęć zgromadziła się znaczna grupa osób postronnych, czy też znajomych pokrzywdzonego. Widząc leżącego nieprzytomnego człowieka zgromadzeni tam ludzie mówili głośno o konieczności wezwania karetki pogotowia, padały tego typu sformułowania, mówiono, że karetka została już wezwana. Wypowiedzi takie nie były głośne. Jak wyżej wskazano faktycznie doszło do wielokrotnych połączeń zarówno na numer alarmowy pogotowia ratunkowego jak też policji. Służby te zostały powiadomione bezpośrednio po wydarzeniu, jak wynika z materiału dowodowego już po około 3 minutach po zadaniu ciosu K. K. (1). Po około 10 minutach od pierwszego zawiadomienia pogotowia, na miejsce przyjechał ambulans i pokrzywdzonemu udzielono pomocy medycznej, odwieziono go do szpitala, gdzie poddano go dalszym specjalistycznym zabiegom medycznym.

O wzywaniu pogotowia na miejsce zdarzenia mówiła w swoich zeznaniach świadka K. P., wskazując, że ze swojego telefonu komórkowego trzykrotnie dzwoniła z prośbą o pomoc do numer alarmowy Policji (od godz. 23:31). Świadek K. P. dodała, iż zaczęła krzyczeć żeby wezwano pogotowie i sama dzwoniła na numer 112 o godzinie 23.33, później

jeszcze dwa razy, mówiąc o nieprzytomnym człowieku przed klubem (...). Ze zgromadzonych dowodów wynika, iż już o godzinie 23:30:42 tj. 3 minuty po uderzeniu pokrzywdzonego K. K. (1) osoba spośród świadków zdarzenia (z tel. (...)) zadzwoniła z telefonu po kartkę pogotowia, kolejno wykonywane były jeszcze dwa połączenia przez kobiety będące pod klubem (...) o godz. 23:31 (z nr tel. (...)), 23:37 (ponownie nr tel. (...)), wzywające na pomoc pogotowie. O godz. 23:38 po pogotowie dzwonił także mężczyzna - z tel. (...). Jak wyżej wskazano trzykrotnie na numer alarmowy dzwoniła też świadek K. P. (protokół oględzin nagrań z rejestratora dyżurnego Stacji Pogotowia Ratunkowego (k. 1091-v), protokół oględzin nagrań z rejestratora dyżurnego KMP (k. 1089-v), zapis rejestratora karetki pogotowia (k. 703).

Także świadek L. K. (1) zeznał, iż krzyczał, aby ktoś dzwonił po policję, próbował wykłócić numer 112, lecz nie zdołał się połączyć. Świadek B. D. (k. 157-8, 1802v-3v) zeznał, iż bezpośrednio po dostrzeżeniu leżącego nieprzytomnego pokrzywdzonego zwrócił się do zgromadzonych tam osób, aby nie ruszali nieprzytomnego mężczyzny i aby ktoś zadzwonił po karetkę. Na to dziewczyna, którą wcześniej opisał odpowiedziała, że już zadzwoniła po karetkę. W toku rozprawy głównej świadek przypomniał sobie, iż jeden z ochroniarzy chciał wezwać pogotowie, gdyż mówił, żeby wezwać pogotowie. Potwierdził, że dziewczyna głośno powiedziała, że już wezwała karetkę. Dodał, że mężczyzna, który chciał wejść do środka ubliżał dla pracownika ochrony P. G. (1). Według świadka całe zdarzenie trwało ok. 15 min, a po 5 minutach przyjechała policja i karetka pogotowia.

Dodać należy, iż świadek U. K. (1) zeznała, iż bezpośrednio po wniesieniu nieprzytomnego pokrzywdzonego do klubu słyszała, że stojąca obok niej kobieta zadzwoniła na pogotowie (k. 102-3).

Z powyższego wynika, iż w chwilę po uderzeniu pokrzywdzonego doszło do wielu połączeń telefonicznych do odpowiednich służb ratunkowych, przez co najmniej trzy osoby zawiadamiające o wydarzeniu. Co więcej zgromadzeni głośno mówili o potrzebie wezwania karetki pogotowia i głośno informowani byli, że już wykonany został telefon na pogotowie. Wydaje się, że z racji przestrzeni w której znajdowali się wszyscy zgromadzeni świadkowie, jak też oskarżeni, za bardzo prawdopodobne można przyjąć, iż także oskarżeni usłyszeli tego typu okrzyki i relacje o powiadomieniu pogotowia.

Bezsprzecznie, po niecałych dziesięciu minutach od pierwszego telefonu na pogotowie na miejsce zdarzenia przyjechał ambulans karetki pogotowia. Udzielono pomocy medycznej nieprzytomnemu i odtransportowano go do szpitala. Z pisma z SP ZOZ (...) wynika, że karetka przyjechała na miejsce wezwania o godz. 23 :38 (k. 984).

W tej sytuacji obiektywnie i jednoznacznie należy stwierdzić, iż w opisywanych warunkach, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy możliwa była niezwłoczna pomoc pokrzywdzonemu ze strony instytucji do tego powołanej i do takiej fachowej pomocy medycznej niezwłocznie – bardzo szybko doszło. Do zdarzenia doszło w centrum miasta B. przy głównej ulicy (...), w miejscu gdzie był zgromadzony tłum osób postronnych, jak też członków rodziny i znajomych pokrzywdzonego K. K. (1). Zdarzenia rozgrywały się w niewielkiej odległości od stacji Pogotowia Ratunkowego i Komisariatu Policji. Natychmiastowa pomoc była zatem obiektywnie możliwa w tych warunkach i została ona udzielona pokrzywdzonemu. W ocenie Sądu, zostały spełnione warunki kontratypu z art. 162 § 2 kk.

Analogiczny pogląd prawny wyraził też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06.10.1998r. (sygn. III KKN 27/98), wskazując, iż karalność przestępstwa nieudzielenia pomocy człowiekowi znajdującemu się w bezpośrednim niebezpieczeństwie grożącym utratą życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia jest wyłączona w dwóch sytuacjach: a) gdy pomoc musiałaby polegać na poddaniu się zabiegom lekarskim, b) gdy z okoliczności danego wypadku wynika, że możliwa jest natychmiastowa pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego bardziej powołanej, np. medycznego pogotowia ratunkowego (LEX nr 35092, Prok.i Pr.-wkl. 1999/2/3).

W tej sytuacji należało uniewinnić wszystkich oskarżonych, którym taki zarzut z art. 162 § 1 kk został przedstawiony. Kosztami procesu w tym zakresie obciążono Skarb Państwa - na zasadzie art. 632 ust. 1 kpk.